

JOANNA BAZANIAK

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie  
Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jana Brzechwy w Swarzędzu

**Inność obiektem tolerancji.  
Kształtowanie postaw tolerancyjnych u dzieci  
w wieku wczesnoszkolnym w ich środowisku edukacyjnym**

Otherness as the Object of Tolerance. The Shaping of Tolerance Attitudes  
in Educational Milieus

OBCY DAWNIEJ I DZIŚ

Pojęcie *obcy*, *inny*<sup>1</sup> najczęściej spotyka się w etnologii, nauce zajmującej się innymi kulturami. Chcąc zrozumieć stosunki społeczne i międzyludzkie należy włączyć się w problematykę relacji *swój-obcy*. Bez zrozumienia granic swojskości i obcości w danej zbiorowości, nie jesteśmy w stanie zrozumieć sensu ludzkich zachowań oraz konfiguracji postaw jednostkowych i zachowań grupowych, będących efektem tych postaw. W psychologii obcość wiąże się z poczuciem niezrozumiałości, a niezrozumiałość wyraża się w odczuciu, że *obce* jest inne, dziwne. Uczuciem związanym z *obcością*, *innością* jest też poczucie zagrożenia. Jeśli coś jest nieznanne, nieprzewidywalne, to może być groźne, niebezpieczne. Zjawiskami tymi w kulturach pierwotnych i współczesnych, ich opisem i interpretacją zajmuje się antropologia kulturowa. Antropolodzy, obserwując myślenie człowieka w różnych kulturach zauważają, że pierwotną potrzebą człowieka jest porządkowanie otaczającego go świata. I już wśród tego, pierwotnego porządkowania, pojawia się kategoria tego, co bliskie i tego, co odległe, *obce*.

*Obcy*, to ktoś wyjątkowy, przerażający, budzący niepewność, ale zarazem ciekawy, fascynujący. Identyfikacja postaci obcego przebiega na zasadzie opo-

<sup>1</sup> Pojęcia *obcy* i *inny* nie są synonimiczne – jednak dla potrzeb tego artykułu rozdział tych pojęć nie jest tak znaczący, dlatego pozwoliłam sobie używać ich zamiennie.

zycji. Jedną z nich są *ludzie-nieludzie*. Członkowie własnego plemienia to *ludzie* w odróżnieniu od pozostałych grup. Rozpoznanie *obcego* przebiega też na przeciwstawieniu ludzie-zwierzęta. Trzeba tu wspomnieć o tzw. *dzikich ludach*, których członkowie przedstawiani są jako okrutne zwierzęta. Dowodem obcości było także posługiwanie się innym językiem.

Za obcych uważani są przez socjologów albo ci, których nie łączy z daną jednostką żadna więź społeczna, albo ci, którzy się znacznie od niej różnią (rasowo, plemiennie, kulturowo). Każdego człowieka, z którym nie wchodzimy w interakcje społeczne, możemy uznać za „obcego”. Jednak dopiero w momencie bezpośredniego spotkania ujawnia się ich obcość<sup>2</sup>.

Poczucie obcości ma różnorodne źródła i przybiera różnorodną postać. Obcym stajemy się albo jesteśmy przez wyznawanie innego boga, obyczaju lub ideologii. Obcym jesteśmy przez przynależność do innej rasy, grupy bądź miejsca zamieszkania. Wreszcie obcym jest bliźni przez odmienność zewnętrznych znamion ubioru, zachowania, wady wrodzone<sup>3</sup>. Czynniki i przyczyny *inności* mogą więc być różne poczynając od tych, z którymi się urodziliśmy (na które nie mamy wpływu), poprzez te nabyte w procesie wychowania aż do wartości, poglądów, cech zdobytych samodzielnie drogą doświadczenia i wyborów.

Z. Ratajczak<sup>4</sup> wyróżnia trzy rodzaje odmienności stanowiących podstawę porównań i przyjmowania postaw wobec innych ludzi: pochodzenie, przynależność i cechy osobiste. *Inny* różni się zatem od nas jedną lub kilkoma cechami. Pochodzenie i przynależność odnoszą się do grupy etnicznej, zawodowej, społecznej, rasy lub narodowości. Nikt z nas nie ma wpływu na przynależność do danej grupy, nie wybieramy koloru skóry ani miejsca urodzenia.

Inaczej jest w przypadku cech osobistych, na które w większości mamy wpływ. O sposobie ubierania, zachowania, przekonaniach decydujemy sami, choć pod wpływem różnorodnych czynników. To nasze cechy osobowościowe, które sprawiają, że jesteśmy indywidualni. Hanisz<sup>5</sup> pisze, że *nie ma dwóch takich samych ludzi. Ich inność zakodowana jest już genetycznie (kolor skóry, budowa ciała, uroda, właściwości systemu nerwowego, wady wrodzone) lub wynika z oddziaływania otoczenia, w którym się rodzą, żyją i wychowują*. Do nich należą zarówno narodowość, język jak i uznawane wartości, przekonania.

---

<sup>2</sup> Z. Benedyktowicz, *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*, Kraków 2000, s. 39.

<sup>3</sup> T. Pilch, *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski, S. Łukaszewicz, Lublin 1998, s. 117.

<sup>4</sup> Z. Ratajczak, *O tolerancji*, w: *Edukacja aksjologiczna*, t. 3, red. K. Olbrych, Katowice 1995, s. 35-37.

<sup>5</sup> J. Hanisz, *Tolerancja. Szkice socjologiczne*, t. 2, A. Rosół, M.S. Szczepański, Częstochowa 1995, s. 76.

## STOSUNEK DO INNEGO

Tolerancja, nietolerancja, akceptacja lub obojętność – tymi pojęciami posługujemy się, określając swój stosunek do odmienności drugiego człowieka. O ile nietolerancja i obojętność są określeniami dość jednoznacznymi, o tyle tolerancja jest często mylona z akceptacją, a przecież nie są to pojęcia synonimiczne.

Najczęściej stosunek do *inności* rozpatrywany jest w kategoriach tolerancji i nietolerancji. Według Okonia – pedagoga<sup>6</sup>, *t o l e r a n c j a* to wyrozumiałość objawiająca się w przyznawaniu innym prawa do posiadania jakichś poglądów oraz do określonego działania, pomimo odmienności własnych poglądów i własnego postępowania. Autor wyróżnia dwa rodzaje tolerancji; pierwszą nazywa umysłową, polega ona na respektowaniu cudzych poglądów; drugą – moralną, opisuje jako wyrozumiałość wobec zachowania i stylu życia odmiennych od naszego. Szewczuk – psycholog<sup>7</sup>, określa tolerancję jako:

1. postawę lub zachowanie polegające na uznawaniu prawa innych ludzi do posiadania przekonań, postaw, zachowań różnych od naszych, a nawet sprzecznych lub też nisko przez nas ocenianych;
2. zdolność organizmu do znoszenia, bez ujemnych skutków, wpływu niekorzystnych warunków środowiskowych.

Zasada tolerancji wyraża się w twierdzeniu, że obowiązkiem moralnym każdej jednostki i grupy jest odnosić się pozytywnie do cudzych upodobań, poglądów i czynów na podstawie uznawania i szanowania uprawnień ludzi i grup do swobodnego propagowania swych poglądów i upodobań i do postępowania zgodnie z nimi. Pod zwrotem *odnosić się pozytywnie* rozumie się, że nie trzeba aprobować cudzych poglądów, lecz nie prześladować ludzi za to, że mają odmienne przekonania od naszych. Choć uznajemy cudze poglądy za błędne, nie oponujemy, gdyż respektujemy prawo innych do ich głoszenia. Odnosi się to nie tylko do poglądów, ale i do upodobań. Choć często razi nas cudzy strój, umeblowanie mieszkania, maniery, obyczaje, nie możemy prześladować ludzi za to, że widzą piękno w czymś innym niż my. W rozważaniach na temat tolerancji pojawia się pytanie o granicę przejawiania postaw tolerancyjnych. Hanisz<sup>8</sup> stwierdza, że *t o l e r a n c j a* powinna kończyć się tam, gdzie zaczyna się zło, a Sztumska<sup>9</sup>, że tolerancja kończy się, *gdy naruszone zostaną obowiązujące w danym społeczeństwie obyczaje, normy, prawa*. Autorka wymienia kilka postaw, zaznaczając wzajemne korelacje między postawą a tolerancją:

<sup>6</sup> W. Okoń, *Podstawy wykształcenia ogólnego*, Warszawa 1982, s. 112.

<sup>7</sup> *Tolerancja w: Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979.

<sup>8</sup> J. Hanisz, *Tolerowanie „inności” kolegów przez uczniów w wieku wczesnoszkolnym w: Tolerancja. Studia i szkice*, t. II, red. A. Rosół, M.S. Szczepański, Częstochowa 1995, s. 75.

<sup>9</sup> B. Sztumska, *Wychowawcze aspekty tolerancji. w: Humanistyczne podstawy tolerancji*, red. S. Folaron, Częstochowa 1992, s. 74-79.

- postawa indyferentna, którą cechuje obojętność wobec ważnych problemów społecznych. Osoba, u której dostrzega się taką postawę jest obojętna wobec samej tolerancji, jak i tego, czego owa tolerancja dotyczy, uważa, że nie należy wtrącać się do tego, co robią inni;
- postawa cyniczna, która objawia się nieuznawaniem obowiązujących w danej społeczności praw i obowiązków, postawę tolerancji dana osoba uznaje za naiwną;
- postawa religijna opiera się na wierze w istnienie sił nadprzyrodzonych, rządzących światem (wiąże się to z nietolerancją wobec wszystkiego, co odbiega od reguł religii);
- postawa konformistyczna występuje u tego, kto myśli i czuje jak grupa rządząca, konformista toleruje to, co na ogół toleruje się w danej społeczności;
- postawa oportunistyczna objawiająca się rezygnacją z przekonań dla uzyskania korzyści;
- postawa heroiczna polega na gotowości stawiania w obronie słabszych i pokrzywdzonych, nawet wtedy, gdy ma się przeciwko sobie większość;
- postawa sentymentalna przejawia się w żarliwym i pełnym współczucia zaangażowaniem w problemy społeczne – z postawą tą może wiązać się skłonność do tolerancji, jak i jej brak.

Muszyński<sup>10</sup> mówi, że normy tolerancji mają wyraźne ograniczenia. Nie obejmują bowiem tych poglądów, postaw, przekonań i zachowań, które godzą bezpośrednio lub swymi konsekwencjami w dobro innych ludzi. Idea tolerancji obejmuje wyłącznie sprawy tych różnic zachodzących między ludźmi, z którymi mogą oni żyć, osiągając więcej szczęścia osobistego, jednocześnie nie umniejszając cudzego. Pawłowska<sup>11</sup> zaproponowała trzy poziomy związane z tolerancją:

- pierwszy, to normy obowiązujące rygorystycznie, znajdujące się poza obszarem tolerancji; ich nieprzestrzeganie powoduje sankcje negatywne, przestrzeganie nie powoduje sankcji pozytywnych;
- drugi, to normy z obszaru tolerancji. niespełnienie ich nie powoduje sankcji negatywnych, a spełnienie nie powoduje sankcji pozytywnych;
- trzeci poziom, to normy mieszczące się w obszarze nie obowiązującego maksymalizmu moralnego. Ich spełnienie spotyka się z uznaniem, natomiast niespełnienie nie powoduje sankcji ujemnych.

---

<sup>10</sup> H. Muszyński, *Ideal i cele wychowania*, dz. cyt., s. 221-224.

<sup>11</sup> J. Pawłowska w: *Studia Socjologiczne* 1985, nr 2.

A k c e p t a c j a – jest to przyjęcie jakiegoś sądu, opinii lub poglądu, ale także zachowania lub postawy, wyrażenie zgody na coś, uznanie czegoś<sup>12</sup>. Pojęcie to kryje wiele dodatkowych znaczeń, np. o akceptacji mówimy wtedy, gdy uznajemy jakieś zobowiązanie, gdy pozytywnie kogoś oceniamy bez emocjonalnego zaangażowania. Akceptacja kryje stosunek wyrażający życzliwe zainteresowanie bez pozytywnego lub negatywnego zaangażowania się w te opinie lub twierdzenia. *Człowiek jedynie tolerancyjny postrzega świat (w tym innych ludzi) jako zasadniczo opozycyjny wobec siebie samego [...]. Z tych względów jego stosunek do innego wyznaczony jest przez przyjętą przez niego perspektywę moje-obce. Natomiast, jeśli chodzi o osobę akceptującą [...] – świat pojęty jest jako pewna całość, do której człowiek akceptujący należy na równi z innymi. Brak tu właściwego dla postawy tolerancyjnej swoistego podziału świata na świat swój i świat innych. Na poziomie akceptacji świat jawi się jako wspólny, jako n a s*<sup>13</sup>. Jednak zastosowanie akceptacji wobec wszystkich nie jest możliwe. Przy tak wielkiej różnorodności ludzi, ich poglądów i zachowań, nie można wszystkiego akceptować, czyli przyjmować bez zastrzeżeń. Nie każdą odmienność jesteśmy w stanie aprobować, wobec niektórych możemy być tylko tolerancyjni.

Wieloskładnikową definicję nietolerancji stworzył Pilch<sup>14</sup>. Według niego n i e t o l e r a n c j a oznacza: postawę (zachowanie, sąd) wynikającą z procesów rozumowych lub pseudo rozumowych, umotywowaną różnymi czynnikami o silnym zabarwieniu emocjonalnym; jej podmiotem są jednostki, grupy, instytucje lub państwo; dotyczy innych ludzi, grup, instytucji, ich właściwości, systemów wartości kulturowych lub religijnych, praw ludzi do posiadania odrębności w myśleniu, zachowaniu i wartościach; cechy i właściwości, przeciw którym jest skierowana, w świetle zasad powszechnego uznania są uprawnione i w rozumieniu powszechnym nie szkodzą innym; wyraża się w różnych postaciach agresji, przymusu, eliminowania, ograniczania lub niszczenia.

Nietolerancja jest więc skierowana przeciwko ludziom, zjawiskom lub wartościom, które nam nie odpowiadają (są *inne*), w celu ich zmiany lub zniszczenia, mimo że ich istnienie lub posiadanie jest uprawnione przez prawa natury, obyczaj, moralność. Istotą takiej postawy jest brak zrozumienia i przyzwolenia dla istnienia innych niż nasze poglądów, zachowań.

Według Pilcha<sup>15</sup> postawy nietolerancyjne można stopniować i układają się one wtedy w następujący schemat:

---

<sup>12</sup> Hasło w: *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979, s. 12.

<sup>13</sup> M. Michalik, w: *Europejskie modele tolerancji*, red. L. Zachariasz, S. Symotiuł, Rzeszów 2001, s. 88.

<sup>14</sup> T. Pilch, *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski., S. Łukasiewicz, Lublin 1998.

<sup>15</sup> Tamże, s. 122.

- najłagodniejszą postacią nietolerancji jest dystans wobec osoby, jej cech i zachowań, swoiste odrzucenie psychiczne zachodzące w umyśle, ale bez manifestowania tej postawy dobitnymi czynami;
- kolejnym etapem jest słowo potępienia lub atak werbalny, różne sposoby krytyki, ośmieszania, dyskryminującego naznaczenia słownego;
- potem – demonizowanie, zohydzenie osoby, czynu lub wartości, za pomocą słowa, rysunku, agresywnych gestów; nietolerancja w tym przypadku przybiera postać wyraźnie behawioralną, zabarwioną silnymi negatywnymi emocjami;
- represje psychiczne i gotowość do stosowania represji fizycznych;
- najgroźniejszym przejawem nietolerancji jest gotowość do eliminowania ludzi, niszczenia wartości kultury, opierająca się na rygorystycznych zakazach.

Pierwszym obszarem nietolerancji jest sam człowiek<sup>16</sup>. Brak tolerancji wobec siebie wyraża się w braku akceptacji własnej osoby w całości lub tylko niektórych cech charakteru. Brak akceptacji siebie implikuje brak akceptacji drugiego człowieka, dlatego też zachowania nietolerancyjne mają miejsce w mikrośrodowiskach, w których człowiek funkcjonuje: rodzinie, grupie rówieśniczej, środowisku, pracy zawodowej itp. Przyczyną nieporozumień jest brak wiedzy o drugim człowieku, brak podjęcia trudu jego poznania, powierzchowność w percepcji i zrozumieniu motywów jego zachowań. Najbardziej tragiczne konsekwencje nietolerancji niesie ze sobą odrzucenie ideologiczne, integryzm, rasizm występujące w relacjach między wielkimi grupami społecznymi.

Podsumowując, przejawami nietolerancji na poziomie indywidualnym jest sztywność; na poziomie mikrospołecznym – zniecierpliwienie, odrzucenie, pogarda; na poziomie makrospołecznym – spór ideologiczny, racjonalizm, integryzm, rasizm<sup>17</sup>. Niepokojące wydają się być słowa Kołakowskiego, który uważał, że *potencjał nietolerancji jest w każdym z nas, bo potrzeba narzucania innym własnego obrazu świata jest na ogół silna; chcemy, by wszyscy wierzyli w to samo co my, bo wtedy czujemy się duchowo bezpieczni i nie musimy rozważać własnych wier albo ich konfrontować z innymi*<sup>18</sup>.

O b o j ę t n o ś ć, to kolejny sposób reakcji na *innego*, który może się pojawić, gdy jednostka nie jest w stanie sformułować oceny moralnej danego faktu lub towarzyszy jej niepewność aksjologiczna. Można traktować ją jako środek do uzyskania równowagi, spokoju psychicznego, zmniejszający jednocześnie

---

<sup>16</sup> B. Haring, *Tolerancja. Rozważania nad etyką solidarności i pokoju*, Warszawa 2000 s. 15-17.

<sup>17</sup> Tamże, s. 20.

<sup>18</sup> L. Kołakowski, *Mini wykłady o maksi sprawach*, Kraków 1997, s. 40-41.

poczucie odpowiedzialności za własne czyny<sup>19</sup>. Obojętność, w odróżnieniu od tolerancji to postawa, która nie zawiera oceny<sup>20</sup> – nie interesują mnie przekonania, czyny innych osób i nie usiłuję ich zrozumieć czy wartościować. Gołaszewska<sup>21</sup> uważa, że najczęściej do indyferentyzmu skłania brak przekonań, kiedy człowiekowi jest wszystko jedno, przeświadczenie o bezsensowności wszelkich dyskusji o zagadnieniach teoretycznych, niechęć do stwarzania napięć intelektualnych, osłabienie sił życiowych na skutek przeżytych doświadczeń, starości, choroby, zniechęcenie po nieudanych wcześniej próbach, które nie były zauważone lub ocenione negatywnie.

### ŹRÓDŁA RELACJI DO ODMIENNOŚCI

Z czego wynika nasz stosunek do odmienności? Dlaczego tylko swoje poglądy, przekonania, zachowania uważamy za słuszne? *Z punktu widzenia psychologii różnic indywidualnych i psychologii społecznej, przyczyna ta tkwi między innymi w tendencji do negatywnego oceniania tego, co jest odmienne, co odbiega od ogólnie przyjętych, najczęściej spotykanych i powszechnie akceptowanych standardów*<sup>22</sup>. To w jaki sposób postrzegamy i oceniamy zachowania, poglądy, przekonania drugiej osoby, uważanej za *inną*, związane jest bezpośrednio z konkretnym czynem i różnymi jego aspektami, jak również z naszymi doświadczeniami, systemem wartości itd. Pilch<sup>23</sup>, pisząc o źródłach nietolerancji, wymienia następujące:

- ignorancja – niewiedza, niechęć do poznania poglądów, przekonań innych ludzi prowadzi zwykle do uznania ich za gorszych, powoduje negatywne podejście nie tylko do odmiennego zachowania, ale i do człowieka, który je przejawia;
- poczucie odmienności;
- lęk i zagrożenie – pojawiające się wraz z możliwością utraty wyłączności, przywileju, co z kolei rodzi agresywne i wrogie nastawienie wobec tych, którzy są przyczyną zagrożenia;
- przesady, jako szczególna postać ignorancji, ale różniąca się od niewiedzy uporczywością trwania i nieusuwalnością przez objaśnienie;

<sup>19</sup> J. Augustyniak-Kopka, *Tolerancyjni. Nietolerancyjni. Obojętni*, Łódź 1992, s. 7.

<sup>20</sup> T. Pilch w: *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz, dz. cyt., s. 119.

<sup>21</sup> M. Gołaszewska, w: *Tolerancja jako wartość i problem edukacyjny*, red. A.M. de Tchorzewski, W.M. Wołoszyn-Spirka, Bydgoszcz 2000, s. 71-72.

<sup>22</sup> A. Sękowski w: *Tożsamość, odmiennność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz, dz. cyt., s. 358.

<sup>23</sup> T. Pilch w: *Tolerancja*, B. Karolczak-Biernacka, Warszawa 1992, s. 43.

- dyspozycje psychiczne uwarunkowane cechami osobniczymi, takimi jak sztywność, schematyczność obrazu świata, a także zachwiane poczucie bezpieczeństwa;
- dyspozycje psychiczne uwarunkowane okolicznościami zewnętrznymi – system wychowania, poglądy najbliższych, zwłaszcza rodziców i osób cieszących się autorytetem, propaganda.

Na postrzeganie kogoś jako *innego* składa się szereg odczuć subiektywnych i osobistych, na które wpływ ma przekaz środowiskowy, przesady i stereotypy. Termin „stereotyp” pochodzi z greckiego *stereos* – trwały, stężony, a *typos* – wzorzec, odcisk. Stereotyp społeczny przejawia się w tym, że dotyczy grupy oraz tworzy się i utrzymuje dzięki niej. Jest to tendencja do uproszczonego i zdeformowanego postrzegania grup ludzkich. Postrzeganie jest rozumiane nie tylko jako percepcja zmysłowa, ale także towarzyszący jej proces myślowy<sup>24</sup>.

Wszystkie rodzaje stereotypów społecznych charakteryzują się<sup>25</sup>:

- niewielką liczbą rzetelnych informacji;
- wyolbrzymianiem niektórych cech lub pomniejszaniem innych, co sprzyja pogłębianiu różnic między „swoimi” a „obcymi”;
- przypisywaniem określonych, najczęściej negatywnych cech wszystkim członkom danej grupy, co wiąże się z minimalizowaniem różnic indywidualnych w obrębie tej grupy (w konsekwencji wszystkich „obcych” traktuje się niemal jednakowo);
- intensywnością towarzyszących stereotypom negatywnych emocji (niechęć, lęk, wrogość);
- sztywnością i odpornością własnych ocen na zmiany (przyswojone w dzieciństwie, przekazane w postaci wzorów myślenia od najbliższej rodziny, osób znaczących, a później od środowiska kulturowo-społecznego, w drodze przejmowania od nich stereotypów dzięki mechanizmowi utożsamiania się – identyfikacji);
- przekazywaniem z pokolenia na pokolenie za pomocą języka – w ten sposób formują się stereotypy u osób, które ich dotąd nie miały;
- aprobatą dla danego stereotypu członków własnej grupy, co sprawia, że łatwo go potwierdzić, a trudno obalić – na skutek działania mechanizmu niedopuszczenia nowych informacji, zwanego obroną percepcyjną i myślową;
- pełnym przekonaniem co do trafności własnej oceny – w stereotypach nie spotyka się sądów o charakterze probabilistycznym (czyli o charakterze przypuszczenia, dopuszczającego wątpliwość);

<sup>24</sup> H. Hamer *Demon nietolerancji*, Warszawa 1994, s. 19.

<sup>25</sup> Tamże, s. 22-24.



- tendencją do tworzenia systemu ideologicznego, co dodatkowo utrwala stereotypy.

Przedmiotem stereotypów są zazwyczaj:

- grupy rasowe – np. Murzyni, Indianie,
- grupy narodowe – np. Żydzi, Romowie, Szkoci,
- grupy regionalne – np. górale, Poznaniacy, Kaszubi,
- grupy zawodowe – np. żołnierze, artyści, nauczyciele,
- wyznawcy religii – np. katolicy, muzułmanie, świadkowie Jehowy,
- przedstawiciele warstw społecznych- np. chłopci, robotnicy, inteligenci, arystokraci,
- osoby nie mieszczące się w tradycyjnych „moralnych” standardach społecznych – np. bandyci prostytutki, włóczędzy,
- grupy wiekowe albo związane z płcią lub określonym stylem ubierania się czy strzyżenia włosów.

Jeśli w danym społeczeństwie traktuje się *innych* jako czymś zagrażających, łatwo powstają stereotypy mające usprawiedliwiać nierówny podział dóbr, niesprawiedliwość lub prześladowania. Własne stereotypy przekazują dzieciom rodzice, nauczyciele, wspomagani przez podręczniki historii (charakterystyki różnych grup etnicznych i wyznaniowych, wskazywanie, kto był zawsze naszym wrogiem), literaturę piękną i mass media. Stereotypy były, są i będą stosowane przez ludzi z powodu<sup>26</sup>:

- niemożności sprawdzenia, czy stereotyp opiera się na prawdziwych informacjach, ze względu na brak bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami innych grup;
- przyjmowania w gotowej formie informacji od osób traktowanych jako wiarygodne, związane z nami emocjonalnie;
- zaangażowania emocjonalnego – rzadko bywamy bezstronnymi obserwatorami;
- tendencji stereotypów do samoutrwalania.

Z faktu, że stereotypy mają skłonność do samoutrwalania się, nie wynika, że nie można ich zmieniać. Choć całkowicie nie da się ich usunąć z naszego życia, im więcej wiadomo o ich mechanizmach i powstawaniu, tym lepsze można opracować techniki psychoterapeutyczne i metody wychowawcze zapobiegające i przeciwdziałające ich negatywnym skutkom<sup>27</sup>. Wielu badaczy podkreśla bliski

<sup>26</sup> Tamże, s. 29.

<sup>27</sup> Tamże, s. 30.

związek pojęć „stereotyp”, „uprzedzenie”. Stereotyp wiążą oni jednak z systemem poznawczym i emocjami, a uprzedzenia dodatkowo z gotowością działania. Według definicji Mrozek-Dumanowskiej<sup>28</sup> uprzedzenie to *postawa napastliwa lub obronna w stosunku do osób, które nie należą do grupy. Uprzedzenie to także najczęściej negatywna ocena obcych nie według ich cech właściwych, ale na podstawie wyolbrzymionych i uproszczonych wyobrażeń, opartych na wierze w cechy przypisywane obcej grupie. Chlewiński<sup>29</sup> mówi, że uprzedzenie to zespół sądów z reguły negatywnych dotyczących jednostek lub grup opartych na uogólnionych wyprowadzonych z fałszywych lub niekompletnych przesłanek [...] przypisywanie identycznych cech każdej osobie, należącej do innych bez uwzględnienia istniejących w populacji różnic między poszczególnymi jej członkami.*

Jedną z najbardziej niebezpiecznych cech uprzedzeń jest ta, że nie zmieniają się one nawet pod wpływem nowych, wiarygodnych danych. Osoba uprzedzona jest odporna na argumentację, pewna swoich racji. Drugą niebezpieczną cechą uprzedzeń jest wyolbrzymianie różnic międzygrupowych, które wpływa na niezrozumienie *obcych* i rodzi konflikty. Tak więc możemy powiedzieć, że przyczyną powstawania uprzedzeń jest niedostateczna znajomość ludzi, zbyt szybkie przenoszenie wniosków z zachowania jednostek na całe grupy, konformizm, zaprzeczanie wartości obcych grup, duży stres, konflikty społeczno-ekonomiczne. Przypuszczać by można, że źródło nietolerancji tkwi w rozbieżności poglądów i postaw. Siemianowski powiedział, że *mniema się przy tym, że gdyby ludzie zgadzali się we wszystkim, tolerowaliby się idealnie*<sup>30</sup>. Pamiętajmy jednak, iż właśnie w człowieczeństwo wpisana jest wolność. Człowiek ma prawo nie być takim samym jak miliony innych ludzi na Ziemi, ma prawo do swej indywidualności. Nietolerancja nie wynika więc ze zróżnicowania ludzkich postaw, lecz wpływa od samych ludzi, nie umiejących dostrzec drugiego człowieka i zaakceptować jego odmienności. Grzegorzcyk<sup>31</sup> twierdzi, że *ideał tolerancji opiera się na przekonaniu o podstawowej jednorodności ludzi mimo istniejących między nimi różnic, które są mniej istotne niż podobieństwa.*

Szanse na tolerancję są tym większe, im większy jest przeciętny poziom życia, bowiem (jak pokazuje historia) nędza jest jedną z przyczyn nietolerancji. Zbyt duże różnice materialne między ludźmi powodują zawiść, agresję<sup>32</sup>. Dostatek, to część składowa poczucia bezpieczeństwa, bowiem człowiek mający poczucie zagrożenia, nie jest podatny na akceptację inności. Wśród innych przy-

<sup>28</sup> *Między konfrontacją a tolerancją*, red. A. Mrozek-Dumanowska, Warszawa 1997, s. 15.

<sup>29</sup> Z. Chlewiński, *Stereotypy i uprzedzenia*, red. Z. Chlewiński, I. Kurcz, Warszawa 1992, s. 13.

<sup>30</sup> A. Siemianowski, *Tolerancja*, „W drodze” 1992, nr 5, s. 12.

<sup>31</sup> A. Grzegorzcyk, *Normy moralne*, red. M. Ossowska, Warszawa 2000, s. 176.

<sup>32</sup> M.J. Crozier, S. Huntington, J. Watanaki, *The Crisis of Democracy*, New York 1975.

czyn nietolerancji wymienia się też niedostatek edukacji, w tym kulturalnej. Związek edukacji z tolerancją widać w miastach uniwersyteckich, gdzie istnieje odmienność obyczajów, form kulturowych, wyznania. Niedostatek informacji jest także przyczyną nietolerancji, zwłaszcza brak komunikacji międzykulturowej. Każde społeczeństwo powinno być więc otwarte na zewnątrz. Trzeba pamiętać jednak o tym, że warunki te są konieczne, ale nie wystarczające. Okazuje się, że informacja i edukacja może być stronnicza, np. wielu nazistów było ludźmi wykształconymi, o nienagannych manierach. Natomiast kraje zachodnioeuropejskie, będące wzorem otwartości, odczuwają jej przesyt, co wyraża się w stosunku do cudzoziemców. Im większa ich liczba, tym stosunek do nich jest mniej tolerancyjny.

### KSZTAŁTOWANIE POSTAW TOLERANCJI

Zagadnienie powstawania i kształtowania się postaw oraz możliwość ich zmiany jest interesujące i ważna dla wielu dyscyplin wiedzy, a szczególnie dla psychologii społecznej, wychowawczej, pedagogiki, resocjalizacji. Mechanizmy kształtowania się postaw opisano już dość szczegółowo, jednak w zależności od danej dyscypliny jednym elementom przypisywane jest większe znaczenie, innym mniejsze. W Polsce kształtowaniem się postaw zajmowali się między innymi S. Mika, S. Nowak, T. Mądrzycki, W. Soborski. Oni też podkreślają użyteczność schematu wywodzącego się z teorii komunikacji, który pomaga uporządkować dane dotyczące samego procesu kształtowania się postaw.

NADAWCĄ ———> PRZEKAZ ———> KANAŁ ———> ODBIORCĄ

N a d a w c ą w tym ujęciu jest człowiek, nadawcami są rodzice, wychowawcy, autorzy książek, filmów. Wszyscy w sposób zamierzony lub nie, świadomy lub mniej świadomy przekazują pewne postawy innym osobom. Tymi osobami w przedstawionym schemacie są odbiorcy. To, jaki jest nadawca ma istotne znaczenie dla procesu kształtowania się postaw. Najlepiej, żeby był wiarygodny i kompetentny. Dla dziecka ważne jest, aby uczuciowo akceptowało nadawcę, darzyło go sympatią, było nim zafascynowane. Duże znaczenie ma też atrakcyjność fizyczna nadawcy. Jeżeli jest ekspertem w jakiejś dziedzinie, posiada tytuł naukowy zwiększa to szybkość, siłę i trwałość kształtowanej postawy. Rola rodzica jako nadawcy jest bardzo ważna, zwłaszcza w okresie dzieciństwa, kiedy to procesy identyfikacji z rodzicami są wyjątkowo silne. Natomiast w okresie młodzieńczym (gdzie pojawia się kryzys autorytetu rodzicielskiego) funkcje adaptacyjne do uczestnictwa społecznego i kulturowego przejmują w dominujący spo-

sób grupy rówieśnicze.<sup>33</sup> Proces orientowania się na grupy rówieśnicze we współczesnych warunkach rozpoczyna się już w okresie adolescencji, a nawet wcześniej. Przyspieszone jest bowiem dojrzewanie społeczne na skutek intensyfikacji treści docierających do dziecka i sytuacji, w których uczestniczy.

Kolejnym elementem w modelu komunikacji jest przekaz. Aby był on skuteczny, musi łączyć racjonalną argumentację z ekspresją emocjonalną. Badania wykazały, że przekaz jest bardziej skuteczny, a tym samym kształtuje, wzmacnia lub osłabia daną postawę, gdy:

- najistotniejsze części argumentacji są powtarzane;
- są formułowane wnioski wynikające z argumentacji;
- występuje takie rozmieszczenie treści w przekazie, by główny element był umieszczony na początku.

Analizując stronę emocjonalną przekazu trzeba zauważyć, że przeprowadzone badania nie pozwalają na jednoznaczne wnioski na temat wagi emocji w przekazie. Mika uważa, że mimo początkowych sugestii, jakoby bardziej skuteczne były przekazy apelujące do uczuć niż do rozumu, w badaniach stwierdzono, że materiały budzące silne emocje, zwłaszcza emocje negatywne, wytwarzają mniejsze zmiany w postawach niż materiały wywołujące średnie lub słabe stany emocjonalne<sup>34</sup>. Natomiast Aronson<sup>35</sup>, powołując się na przeprowadzone badania sugeruje, że przekaz zawierający emocje strachu (zwłaszcza, gdy ich nasilenie jest duże) w większym stopniu może wpływać na modyfikację lub kształtowanie się postawy.

Następnym elementem modelu komunikacyjnego jest kanał, który jest rodzajem przekazywania informacji. Możemy wyróżnić przekaz masowy i interpersonalny. W przekazie masowym będziemy mieli do czynienia z przepływem informacji o charakterze jednokierunkowym (np. mass media). Przekaz masowy bywa bardzo skuteczny, jeśli chodzi o kształtowanie się postaw, operuje bowiem nowoczesną technologią, wiedzą psychologiczną i nie zawsze etycznymi sposobami, np. przekaz na poziomie subcepcyjnym (podprogowym) – jak to ma miejsce w reklamach telewizyjnych. Ze względu na zasięg oddziaływania przekaz masowy stanowi niezwykle ważne i skuteczne narzędzie kształtowania i zmiany postawy.

W komunikowaniu interpersonalnym, który dotyczy również szkoły, mamy do czynienia z dwukierunkowym przepływem informacji, jest to relacja zwana „twarzą w twarz”, gdzie kontrola stanowiska rozmówcy (nadawcy) jest natych-

<sup>33</sup> D. Gielarowska, *Dom studencki jako środowisko wychowujące*, Warszawa 1981, s. 30 -31.

<sup>34</sup> S. Mika, *Wstęp do psychologii społecznej*, Warszawa 1972, s. 132.

<sup>35</sup> E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1994.

miastowa i bieżąca. Dodatkowo będą tu występowały inne kody informacyjne, jak np. komunikacja niewerbalna. Istotną rolę odgrywa tzw. „język ciała”, a więc dystans fizyczny między nadawcą a odbiorcą, kontakt wzrokowy, ton i barwa głosu, wygląd zewnętrzny nadawcy, mimika.

Ostatnim członem opisywanego modelu komunikacji jest o d b i o r c a. Jest to element szczególnie istotny, gdyż jest ostatecznym celem procesu komunikacji. Badacze tego zagadnienia (między innymi: Mika, Mądrzycki, Aronson) ustalili, że postawy odbiorców skłaniają ich do wyboru tych przekazów, które są w jakimś stopniu zgodne z ich postawami. Te treści przekazów, które są niezgodne z postawami, zostają zapomniane lub odrzucone.

Należy jeszcze wspomnieć konkretne czynniki, wpływające na kształtowanie się postaw. Mądrzycki<sup>36</sup> wyróżnia grupę czynników indywidualnych i grupę czynników społeczno-kulturowych.

Czynnikami indywidualnymi są:

- wiedza: wysoki stopień wiedzy sprzyja formułowaniu się postaw małostereotypowych, kształtowaniu się tolerancji, likwidacji przesądów i uprzedzeń. Niski poziom wiedzy będzie przejawiał się uprzedzeniami, nieracjonalnymi przekonaniami. Na odpowiednie właściwości postaw wpływa też rodzaj posiadanej wiedzy – przyrodnicza, humanistyczna, filozoficzna. Można więc przyjąć, że wiedza w niejednakowym stopniu będzie wpływać na poszczególne rodzaje postaw;
- inteligencja: niski stopień inteligencji predysponuje jednostkę do postaw sztywnych, tradycyjnych, konserwatywnych;
- potrzeby jednostki: wysoki poziom zaspokojenia potrzeb jednostki przez określoną osobę lub grupę powoduje, że te osoby lub grupy stają się atrakcyjne dla jednostki. Jednostka łatwo przyswaja postawy i wartości atrakcyjnej osoby lub grupy. Z tego względu rzeczywisty wpływ na kształt osobowości jednostki mają środowiska, na terenie których zaspokajają one najczęściej swoich potrzeb;
- lęk: jednostki o wysokim poziomie lęku przejawiać będą tendencję do sztywnych postaw, szukają bowiem bezpieczeństwa w sztywnym trzymaniu się silnie utrwalonych reguł, zasad postępowania. Mogą one być też autorytarne, tzn. nadmiernie zależne od innych osób i łatwo ulegające ich wpływom;
- płęć: w konsekwencji odrębnych wzorców osobowych i stosowanych metod wychowawczych kształtują się odmienne właściwości osobowości

---

<sup>36</sup> T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977, s. 135nn.

dziewcząt i chłopców. Dziewczęta stają się bardziej opanowane, ale mniej samodzielne, łatwo ulegają wpływom, chłopcy są bardziej impulsywni, pewni siebie, agresywni, bardziej samodzielni. Z płcią wiążą się również odpowiednie wiadomości, umiejętności, zainteresowania, postawy;

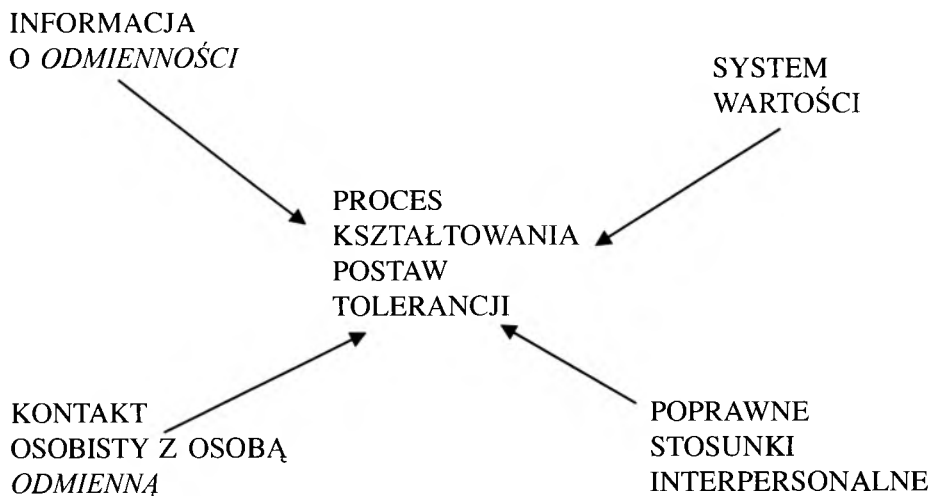
- wiek: chodzi tu o dokonujące się w ciągu życia jednostki zmiany w oddziaływaniu środowiska zewnętrznego oraz przemiany wewnętrzne – dojrzewanie między innymi biologiczne. Oddziałują one w sposób bezpośredni lub pośredni na rozwój postaw jednostki.

Czynnikami społeczno-kulturowymi są:

- wpływ kultury: w skład kultury wchodzi twierdzenia dotyczące rzeczywistości oraz ideologie, normy społeczne, wzory osobowe, sposoby zachowania itp. I tak, na postawy jednostek socjalizowanych w określonej kulturze wpływać będą dominujące w tej kulturze poglądy dotyczące powstania świata, człowieka, równości ludzi oraz naczelną wartości, o które należy zabiegać (majątek, władza, prestiż społeczny, wiedza, doskonałość moralna itp.). Nie jest możliwe przejmowanie przez jednostkę gotowych postaw bez jej aktywności poznawczej, uczuciowej, motywacyjnej. Nie jest też możliwe tworzenie własnych postaw bez oparcia się w mniejszym lub większym stopniu na wartościach społecznych, które stanowią podstawowy budulec postawy;
- wpływ podstawowych grup społecznych: rodzina: mała grupa pierwotna, gdzie kontakty są bezpośrednie, a więź silna. Rodzina przekazuje dziecku wartości społeczne, normy moralne, obyczajowe, wierzenia religijne; grupa rówieśnicza: od 7 roku życia dzieci przejawiają tendencję do grupowania się, nie potrafią jednak tworzyć stałych grup ze względu na dominację egocentryzmu intelektualnego.

Od dziesiątego roku życia dzieci zdolne są do solidarności, współdziałania. Łatwo ulegają sugestii i presji naśladowczej. Rodzą się nowe potrzeby związane z dojrzewaniem biologicznym i dorastaniem społecznym, wpływ osób znaczących i wzorów osobowych: osobami znaczącymi dla jednostki są ludzie dostarczający jej wzorów postępowania, stanowiący dla niej przedmiot naśladowstwa i identyfikacji. W kontaktach z nimi tworzą się „prototypy” postaw jednostki wobec innych ludzi. Początkowo osobami znaczącymi dla dziecka są jednostki z najbliższego otoczenia (np. rodzice). W późniejszym okresie funkcje osób znaczących przejmują bohaterowie książek, filmów, aktorzy, piosenkarze. Autorytetem może być nauczyciel, starszy kolega, pierwsza miłość. Badany proces kształtowania się postaw, a ściślej – kształtowanie postawy tolerancji u dzieci – sprowadzono do modelu kształtowania tolerancji, opierając się na prezentowanych wyżej założeniach teoretycznych.

Schemat 1  
Model teoretyczny kształtowania postaw tolerancji



Rzetelna wiedza o *odmienności* innych powinna pochodzić również od osób będących jej nośnikami. Musi być pełna, rzeczowa i przekonująca. Brak wiedzy powoduje nietolerancję i funkcjonowanie negatywnych stereotypów<sup>37</sup>. Kontakt osobisty z osobą *odmienną*, zwłaszcza wywołujący pozytywne doznania, powoduje zanik lęku, niepewności, niechęci przed tym, co inne, nieznanne. Poprzez *działanie* mamy możliwość bliższego poznania siebie i drugiego człowieka. Właśnie wtedy często przekonujemy się, że różnice nie są tak znaczące i nie wpływają na wszystkie sfery kontaktów oraz na ocenę innych<sup>38</sup>.

Ważne jest także, aby każdy człowiek posiadał zdolność nawiązywania poprawnych stosunków interpersonalnych ułatwiających kontakt z drugim człowiekiem (dialog, zrozumienie, troska, chęć niesienia pomocy).

Każdy z nas powinien też posiadać wiedzę o wartościach, umiejętność ich wyboru i korzystania z nich w życiu. Podmiotami kształtującymi postawy tolerancji są:

- sam człowiek,
- rodzina (obecność i świadomość tolerancji jako zasady, pouczenia, wychowanie),
- szkoła (treści kształcenia i wychowania, programy, sytuacje i wzory zachowań współżycia w grupie społecznej).

<sup>37</sup> K. Chalas, *Wychowanie ku wartościom*, Lublin – Kielce 2003, s. 230.

<sup>38</sup> A. Sękowski, *Edukacja możliwości kształtowania postaw tolerancji wobec odmienności*, w: *Tożsamość, odmienność, tolerancja a kultura pokoju*, red. J. Kłoczowski, S. Łukasiewicz, Lublin 1998 s. 367.

- Kościół,
- środki masowego przekazu.

## WYCHOWANIE

Rola wartości w życiu człowieka jest ogromna, dlatego też konieczne jest dostrzeganie ich znaczenia w procesie wychowania szkolnego. Musimy więc wyznaczyć główny cel, do którego będziemy zmierzać. Przez cele kształcenia i wychowania rozumie się najogólniejszą wizję pożądanych właściwości fizycznych, umysłowych, społecznych, kulturowych i duchowych jednostki ludzkiej, które chce się uzyskać poprzez tworzenie odpowiednich warunków indywidualnego rozwoju i jego stymulowanie, zwłaszcza w systemie oświatowo-wychowawczym, zarówno na lekcji szkolnej, jak i poprzez inne formy kształcenia oraz zabiegi mające na celu przyswojenie uczniowi i wychowankowi nie tylko wiedzy i związanych z nią umiejętności, ale też poglądów, przekonań, orientacji i motywacji<sup>39</sup>. Muszyński<sup>40</sup> proponuje, by tworząc naczelną cele wychowania, brać pod uwagę następujące systemy:

- Stosunek do świata wartości. Świat człowieka to nie tylko świat przedmiotów i zjawisk, ale także świat ludzkich dążeń i ideałów. Postawa jednostki musi wyływać z przekonań dotyczących tego co cenne i godne wysiłku. Pożądane postawy to: humanizm, braterstwo, wolność.
- Stosunek do społeczeństwa. Zwraca się tu uwagę na takie postawy jak: zaangażowanie społeczne, patriotyzm, odpowiedzialność, solidarność.
- Stosunek do drugiego człowieka. Do tej grupy należą wszystkie postawy, które odnoszą się do współżycia międzyjednostkowego. Za naczelną należałoby uznać: poszanowanie cudzej godności, tolerancję, opiekuńczość, poszanowanie zdrowia i życia człowieka.
- Stosunek do samego siebie. Kładzie się tu nacisk na odpowiedzialność jednostki za samą siebie, czyli samokrytycyzm, przewyciężanie własnego egocentryzmu, samorealizację.
- Stosunek do świata kultury. Jako naczelną postawę należałoby tu wymienić: szacunek dla kultury, zainteresowanie życiem kulturalnym, wrażliwość na piękno.
- Stosunek do świata przyrody. Na plan pierwszy wysuwa się umiłowanie piękna przyrody, szacunek dla wszystkich przejawów życia, przyjazny stosunek do natury.

---

<sup>39</sup> Hasło: „Cele kształcenia i wychowania” w: *Słownik pedagogiczny*. red. W. Okoń, Warszawa 1992 s. 129, 168.

<sup>40</sup> H. Muszyński, *Ideal i cele wychowania*, dz. cyt., s. 93-95.



Wychowanie człowieka tolerancyjnego wymaga spełnienia kilku warunków. Hamer<sup>41</sup> mówi, że ważna jest bezwarunkowa miłość we wczesnym dzieciństwie, stosowanie łagodnych metod wychowania, minimalizacja stosowania przymusu i kar, rzeczowe argumentowanie, uważne słuchanie wychowanków, konsekwencja w oddziaływaniach wychowawczych, dawanie pozytywnego przykładu, zachęcanie do nawiązywania różnych kontaktów społecznych. Do nich należy jeszcze dodać:

- ukazywanie świata wartości i wspomaganie w zrozumieniu ich znaczenia dla rozwoju człowieka w aspekcie indywidualnym i społecznym;
- uczenie miłości do człowieka ze względu na jego wielką wartość i zrozumienia wynikających z tego *zobowiązań*, którymi są: troska, altruizm, odpowiedzialność za drugiego;
- stwarzanie sytuacji wychowawczych, w których kształcone będą umiejętności analizy oraz wartościowania zjawisk – ich przyczyn, przebiegu, skutków w wymiarze indywidualnym i społecznym, w aspekcie generowania dobra;
- wdrażanie do refleksyjności nad własnym życiem i kreowania własnej tożsamości jako kompetencji do rozwiązywania problemów w twórczy sposób.

W procesie wychowania do tolerancji można wyróżnić następujące etapy<sup>42</sup>:

#### Po stronie nauczyciela

#### Po stronie ucznia

- |                                                                                                                 |                                                                                                                                                                       |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| • poznanie przez wychowawcę poziomu postawy tolerancji wyrażanej dotychczas przez wychowanka                    | • uświadomienie sobie własnego poziomu postawy tolerancji, wartościowanie jej                                                                                         |
| • wspomaganie wychowanków w poznaniu istoty tolerancji, jej celu i znaczenia w życiu indywidualnym i społecznym | • poznanie i zrozumienie istoty właściwie rozumianej tolerancji, jej rodzajów oraz znaczenia dla aspektu rozwoju człowieka, makro i makrostruktur społecznych, świata |
| • wspomaganie wychowanków w zrozumieniu potrzeby bycia człowiekiem tolerancyjnym                                | • akceptacja tolerancji;                                                                                                                                              |

<sup>41</sup> H. Hamer, *Demon nietolerancji*, Warszawa 1994, s. 239.

<sup>42</sup> K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom*. dz. cyt., s. 233-234.

---

• motywowanie wychowanków do kształtowania i prezentowania postawy tolerancji	• potrzeba bycia tolerancyjnym
-------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------

---

• wspomaganie wychowanków w kształtowaniu i wyrażaniu tolerancji	• zaangażowanie w kształtowanie własnej postawy tolerancji
------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------

---

• wspomaganie wychowanków w wartościowaniu siebie	• wartościowanie siebie w aspekcie urzeczywistniania postawy tolerancji
---------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------

---

Pierwszym zadaniem wychowawcy jest poznanie u wychowanków poziomu postaw tolerancji i zachowań, które będą jej wskaźnikiem. Pozwoli to na odpowiedni dobór treści i metod działania. Uświadomienie przez uczniów wyrażanej własnej tolerancji pozwoli poznać siebie, określić drogę własnego rozwoju. Głównym zadaniem jest poznanie celu tolerancji, nabycie umiejętności rozróżniania tolerancji jako wartości od pseudotolerancji, określanie jej granic, dostrzeżenie jej powiązań z innymi wartościami. Ważne jest, aby wychowankowie poznali historię, kulturę, zainteresowania innych, ich poglądy. Pożądane są tu umiejętności interpersonalne, umiejętności wartościowania i uzasadniania postaw. Istotne jest wspomaganie wychowanków w zaakceptowaniu tolerancji jako wartości i w zrozumieniu potrzeby bycia człowiekiem tolerancyjnym.

## RAPORT Z BADAŃ

We wrześniu 2008 roku przeprowadzono badania w szkołach podstawowych województwa wielkopolskiego. Badane dzieci uczęszczały do szkół w Poznaniu (wybrano szkołę w jednej z dzielnic – na Ratajach oraz szkołę prowadzoną przez salezjanów); w Swarzędzu oraz we wsiach należących do gminy Swarzędz (Kobylnica, Paczkowo). Badania przeprowadzono wśród uczniów klas I, w momencie rozpoczęcia przez nich nauki w szkole oraz w klasie IV, w momencie rozpoczęcia nauki w nauczaniu systematycznym, co jest równoznaczne z zakończeniem edukacji wczesnoszkolnej. Chciano stwierdzić, jakie są postawy dzieci siedmioletnich wobec odmienności drugiego dziecka oraz czy i w jakim stopniu pod wpływem nauki w szkole ulegają one zmianom i modyfikacjom.

Dzieciom pokazano obrazki przedstawiające sytuacje, na tle których wyeksponowano:

- |                                                  |                               |
|--------------------------------------------------|-------------------------------|
| • dziecko niepełnosprawne                        | – dziecko agresywne           |
| • dziecko o innym kolorze skóry                  | – dziecko nieśmiałe           |
| • dziecko ruchliwe                               | – dziecko innej narodowości   |
| • dziecko nie chodzące do kościoła (niewierzące) | – dziecko otyłe               |
| • dziecko, które kłamie                          | – dziecko, które skarży       |
| • dziecko, które kradnie                         | – dziecko zaniedbane (biedne) |
| • dziecko egoistyczne                            |                               |

Po omówieniu ilustracji uczniowie samorzutnie dokonywali wyboru, które z przedstawionych dzieci mogłyby być ich kolegami, a które nie. Wybory pozytywne rangowano, układając na danych obrazkach jedną z czterech czerwonych kartek. Wybór ten świadczył o tolerowaniu danej *inności*. Karteczki niebieskie (również cztery) układano na obrazkach przedstawiających dzieci, z którymi badani uczniowie nie chcieliby się zaprzyjaźnić (wybory negatywne). Wybory te świadczyły o nietolerowaniu danej *inności*.

Analizując wyniki pamiętajmy, że każde dziecko miało 4 wybory pozytywne i 4 negatywne. Nie jest ważne czy dana cecha znalazła się na pierwszym czy drugim miejscu. Wszystkie cztery głosy pozytywne traktowane były równorzędnie tak samo potraktowano wybory negatywne. Na podstawie otrzymanych wyników można stwierdzić, że przez dzieci 7-letnie najbardziej akceptowane są dzieci niepełnosprawne (71,7% uczniów głosowało pozytywnie, 2,2% negatywnie), dzieci nieśmiałe 66,1% pozytywnie, 5,6% negatywnie. Na trzecim miejscu wśród cech tolerowanych znalazło się dziecko innej narodowości 56,1% dzieci za i 8,3% przeciw, 45,6% badanych życzliwie podchodzi do dzieci o innym kolorze skóry, a 8,9% takich dzieci nie akceptuje.

Wybory nietolerancyjne przedstawiają się następująco: dzieci 7-letnie najbardziej odrzucają dzieci, które kradną (70,6% głosów negatywnych, 3,9% pozytywnych), na drugim miejscu znalazło się dziecko agresywne: 56,1% dzieci przeciw i 12,8% za. Dziecko egoistyczne otrzymało 53,9% głosów negatywnych i 15,6% pozytywnych. Czwarte miejsce wśród cech nietolerowanych zajmuje dziecko otyłe (42,8% przeciw, 9,4% za). Wyniki liczbowe i procentowe zostały przedstawione w tabeli 1 i 2.

Tabela 1 i 2: Liczbowe i procentowe przedstawienie wyborów pozytywnych i negatywnych dotyczących cech tolerowanych i odrzuconych przez dzieci z klas I.

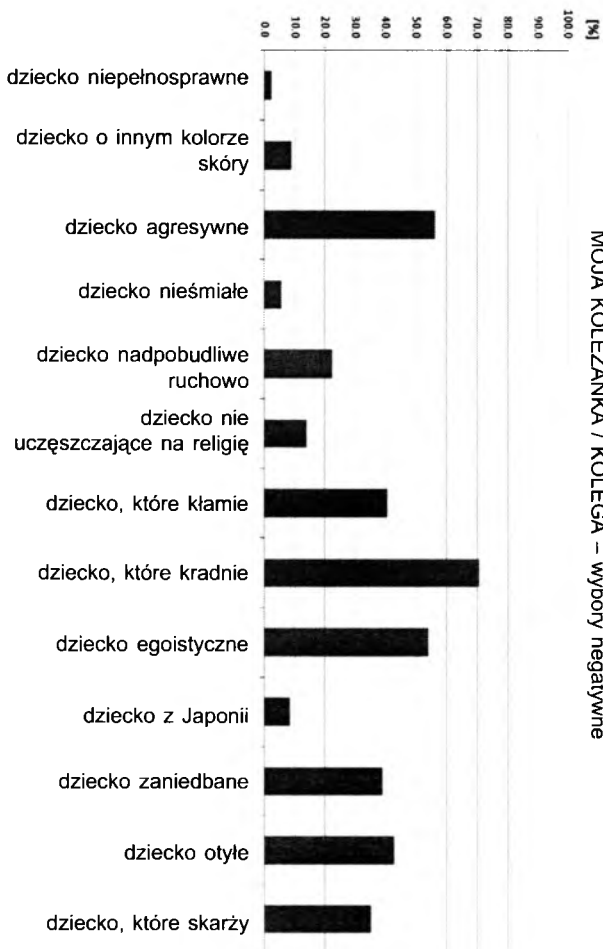


MOJA KOLEZANKA / KOLEGA - wybory pozytywne i negatywne (każde dziecko miało 4 wybory pozytywne i 4 negatywne)

Lp.	Szkoła	Klasa	Płeć	Liczba uczniów		dziecko niepełnosprawne		o innym kolorze skóry		dziecko agresywne		dziecko nieśmiałe		nadpobudliwe ruchowo		nie chodzące na religię													
						N		N		N		N		N		N													
						CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.												
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%												
1.	SP nr 64 Poznań	IV	CHŁOPCY DZIEWCZYNKI	30	28	3	10.0	0	0.0	5	16.7	1	3.6	19	63.3	19	67.9	5	16.7	0	0.0	5	16.7	0	0.0	4	13.3	1	3.6
2.	SP o.Salezjanów	IV		14	13	0	0.0	0	0.0	0	0.0	0	0.0	9	64.3	12	92.3	0	0.0	0	0.0	2	14.3	1	7.7	10	71.4	4	30.8
3.	SP nr 5 Swarzędz	IV		32	28	0	0.0	0	0.0	1	3.1	0	0.0	19	59.4	13	46.4	1	3.1	2	7.1	7	21.9	6	21.4	4	12.5	5	17.9
4.	SP Kobylnica, Paczkowo	IV		13	13	0	0.0	1	7.7	1	7.7	1	7.7	8	61.5	7	53.8	1	7.7	2	15.4	2	15.4	2	15.4	2	15.4	4	30.8
RAZEM				89	82	3	3.4	1	1.2	7	7.9	2	2.4	55	61.8	51	62.2	7	7.9	4	4.9	16	18.0	9	11.0	20	22.5	14	17.1
SUMA				171		4	2.3			9	5.3			106	62.0			11	6.4			25	14.6			34	19.9		

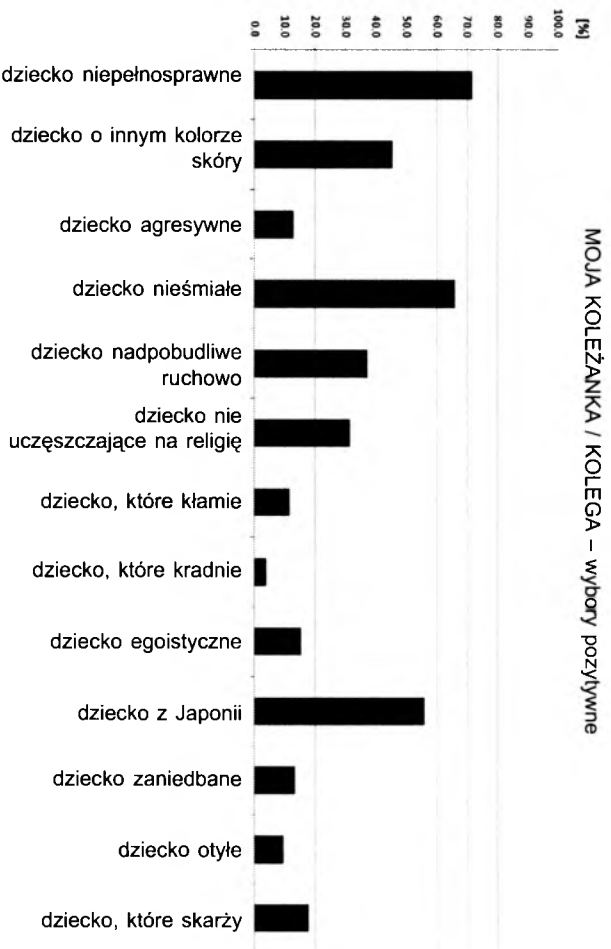
Lp.	Szkoła	Klasa	Płeć	Liczba uczniów		dziecko, które kłamie		dziecko, które kradnie		dziecko egoistyczne		dziecko z Japonii		dziecko zaniedbane		dziecko otyłe		dziecko, które skarży		RAZEM															
						N		N		N		N		N		N		N		N		N													
						CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.										
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%						
1.	SP nr 64 Poznań	IV	CHŁOPCY DZIEWCZYNKI	30	28	8	26.7	17	60.7	21	70.0	20	71.4	17	56.7	20	71.4	2	6.7	3	10.7	12	40.0	6	21.4	10	33.3	12	42.9	8	26.7	12	42.9	119	111
2.	SP o.Salezjanów	IV		14	13	6	42.9	3	23.1	7	50.0	13	100.0	8	57.1	6	46.2	1	7.1	1	7.7	1	7.1	3	23.1	5	35.7	6	46.2	7	50.0	3	23.1	56	52
3.	SP nr 5 Swarzędz	IV		32	28	21	65.6	17	60.7	26	81.3	20	71.4	26	81.3	18	64.3	0	0.0	3	10.7	4	12.5	4	14.3	1	3.1	6	21.4	18	56.3	18	64.3	128	112
4.	SP Kobylnica, Paczkowo	IV		13	13	6	46.2	5	38.5	11	84.6	9	69.2	9	69.2	8	61.5	1	7.7	0	0.0	2	15.4	2	15.4	2	15.4	4	30.8	7	53.8	7	53.8	52	52
RAZEM				89	82	41	46.1	42	51.2	65	73.0	62	75.6	60	67.4	52	63.4	4	4.5	7	8.5	19	21.3	15	18.3	18	20.2	28	34.1	40	44.9	40	48.8	355	327
SUMA				171		83	48.5			127	74.3			112	65.5			11	6.4			34	19.9			46	26.9			80	46.8			682	

MOJA KOLEŻANKA / KOLEGA – wybory negatywne



Wykres 1. i 2. Graficzne przedstawienie tolerowania wybranych cech, świadczących o odmienności (ze względu technicznych wykonane zostały dwa wykresy)

WYKRESY DLA KLASY I:



Na pierwszym miejscu wśród cech akceptowanych znalazło się dziecko niepełnosprawne. Niepełnosprawność dotyczyła sfery fizycznej. Dziecko przedstawione na ilustracji nie mogło się samodzielnie poruszać, jeździło na wózku inwalidzkim. Można więc stwierdzić, że dzieci z klas I chętnie otaczają dzieci niepełnosprawne opieką, chcą im pomagać. Czują się wtedy ważne, wiedzą, że robią coś dobrego. Często ich zainteresowanie wypływa ze współczucia. Żal im dzieci niepełnosprawnych, zdają sobie sprawę, że w życiu napotykają one na pewne ograniczenia, że są czynności, zabawy, w których nigdy nie będą mogli uczestniczyć. Jednak rzadko traktują te dzieci jako pełnoprawnych partnerów.

Na drugim miejscu wśród cech akceptowanych znalazła się nieśmiałość. Obserwując zachowania dzieci, wydawać by się mogło, że dzieci nieśmiałe zawsze stoją z boku, nie potrafią włączyć się i uczestniczyć w zabawach grupy, nie potrafią być atrakcyjnym partnerem w zabawie. Z badań wynika jednak, że dzieci te są mile widziane przez kolegów, zwłaszcza dzieci o pogodnym usposobieniu, które są uprzejme dla innych, grzeczne, spokojne, często pożyczają innym przybory szkolne, potrzebne materiały. Dzieci nieśmiałe lubią współpracować i bawić się nie z całą grupą, gdyż czują się wtedy skępowane, ale z pojedynczymi osobami. Są wtedy pewniejsze, łatwiej nawiązują kontakt. Choć nie uczestniczą aktywnie w życiu grupy, nikomu nie przeszkadzają, nie szkodzą. Może tylko tym, którzy je zaczepiają, biją, dogadują, robiąc z nich bezbronne „kozły ofiarne”.

Na trzecim miejscu z wynikiem 56,1% pozytywnych wyborów badanych uczniów znalazło się dziecko innej narodowości. Badający przedstawił je jako dziecko pochodzące z Japonii, które ma na imię Akira (dla chłopców) lub Sauri (dla dziewczynek). Nie wiadomo, czy wynik pozytywny byłby tak wysoki, gdyby chodziło o dziecko pochodzące nie z Japonii, lecz z innego kraju, np. z Niemiec czy Rosji. W stosunku do dziecka przedstawionego na ilustracji badani uczniowie opowiedzieli się za chęcią wspólnej zabawy i zacieśnianiem więzów koleżeńskich.

Czwarte punktowane przez badanych miejsce zajęło, z 45,6% pozytywnych głosów, dziecko o innym kolorze skóry. Na ilustracji pokazywanej dzieciom był Murzyn. Na podstawie otrzymanych wyników można stwierdzić, że uczniom z klasy I nie sprawia różnicy czy kolega ma skórę białą, żółtą czy czarną. Najważniejsze, by było miło i wesoło.

Przyjrzyjmy się teraz tym odmiennym cechom, które są najmniej akceptowane przez dzieci z klas I. Dzieci siedmioletnie najbardziej potępiają osoby, które kradną (aż 70,6% głosów negatywnych). Okazuje się, że mają one wpojone zasady moralne mówiące o tym, że nie ruszamy, nie zabieramy cudzych rzeczy. Dzieci nie lubią „złodziei”, którzy biorą to, co nie należy do nich. W pracy pedagogicznej spotkałam się jednak z sytuacjami, w których niektórzy młodzi uważali, że jeżeli coś znajdują, to należy do nich, bo „znalezione to nie kradzione”. Trudno było im wytłumaczyć, że powinni oddać swoją zdobycz. Inną sytuacją



budzącą kontrowersje jest pożyczanie „bez pytania”. Cieszy fakt, iż dla uczniów klas I zabranie ze sklepu batonika lub wyciągnięcie mamie z portmonetki pieniędzy jest czynem złym, niedopuszczalnym.

Na drugim miejscu znalazło się dziecko agresywne – 56,1% głosów negatywnych. Badający powiedział dzieciom, że chłopiec przedstawiony na ilustracji jest wysportowany, szybki, sprawny. Jednak często zaczepia inne dzieci, podłoży nogę, uderzy lub połamie kredki. Rzadko mówi słowa: proszę, przepraszam. Uczniowie klas I uznali, iż ktoś taki nie mógłby zostać ich dobrym kolegą. Nikt z nas nie lubi, gdy inni nas szturczą, popychają, niszczą nasze rzeczy. Dzieci, które zaczepiają, popychają, biją innych, zabierają bez pozwolenia przybory szkolne, używają brzydkich, wulgarnych słów, nie są zbyt lubiane przez rówieśników.

Jak wynika z badań 53,9% uczniów nie toleruje egoistycznych zachowań kolegów (15,6% akceptuje takie zachowania). Zachowanie takie przedstawiono na przykładzie dziecka, któremu rodzice kupują ładne rzeczy, zabawki. Przynosi ono te zabawki do szkoły, aby pokazać kolegom, jednak nikomu nie daje ich do ręki, nie pozwala się nimi bawić. Nie pożycza też innym swoich kredek, gumki. Badani uczniowie uznali, że ten mały egoista jest bardziej chwalipiętą niż dobrym kolegą. Ktoś, kto nie pożyczy, nie pozwala innym włączyć się do zabawy, zostaje odsunięty na bok. Ci, którzy zaakceptowali takie społeczne zachowania być może sami też tak postępują, imponuje im status materialny rówieśników bądź też liczą na dobry humor i szansę na krótką zabawę.

Następna *odmienność* negatywnie postrzegana przez otoczenie to otyłość. 42,8% nie akceptuje otyłych dzieci. Tusza dziecka nie powinna mieć wpływu na jego akceptację. Z obserwacji wynika jednak, że dzieci siedmioletnie nie przepadają za otyłymi rówieśnikami. Być może dlatego, że takie dziecko szybciej się męczy, sapie, wolniej biega, jest mniej wysportowane. Właśnie przez nie drużyna przegrywa wyścig. Ma więc do niego żal i pretensje. Chociaż często otyłość dzieci nie wynika z ich winy lecz ze złych nawyków żywieniowych, choroby lub predyspozycji genetycznych, dzieci te odczuwają odrzucenie i niechęć otoczenia. Winę za to ponoszą rodzice i opiekunowie, którzy chętnie kupują swoim pociechom chipsy, słodczyce, hamburgery, rezygnując z warzyw i owoców.

Pozostałe cechy, które znalazły się pośrodku naszej tabeli uznano za obojętne, budzące niewielkie emocje wśród badanych dzieci. I tak 37,2% pozytywnych głosów i 22,2% negatywnych otrzymało dziecko ruchliwe (chodziło tu nie o nadpobudliwość psychoruchową, ale o dziecięcą żywiołowość i potrzebę aktywności). Dla jednych badanych była to cecha akceptowana, wręcz pożądana, dla podobnej liczbowo grupy mniej tolerowana. Jednym przeszkadza ruchliwość kolegów np. w trakcie lekcji, nie mogą się wtedy skupić, zachowanie innych ich rozprasza; drudzy lubią wesołe towarzystwo, chętnie włączają się do każdej zabawy ruchowej. Dzieci takie lubią, gdy coś się dzieje, nauczyciel odrywa się od tematu lekcji, można się powyglupiać, poruszać.

Dziecko niewierzące otrzymało 31,7% pozytywnych i 13,9% głosów negatywnych. Przedstawiono je jako osobę, która nie chodzi do kościoła, nie uczestniczy w spotkaniach organizowanych z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, ale chętnie spędza czas w gronie kolegów, przykłada się do nauki. Wydaje się więc, że wyznanie kolegów w uczniach klas I nie budzi negatywnych emocji. Patrzą na kolegę nie przez pryzmat jego wiary (a właściwie wiary rodziców lub opiekunów), ale ważne jest to, jak się zachowuje. Głosy negatywne należą do dzieci, które potrafią wyśmiewać się z niewierzących rówieśników, wykluczyć z zabawy lub unikać ich, uważając za gorszych. Religia katolicka, której wyznawcami jest ok. 98% uczniów w każdej szkole, uczy tolerancji. Jej wyznawcy, zgodnie z Dekalogiem powinni być dla innych mili, życzliwi, pomocni. Jak wynika z badań czasami rzeczywistość odbiega od założonych celów i ci, którzy uważają się za wierzących, nie potrafią zaakceptować osoby o innych przekonaniach religijnych. Na szczęście tych osób nie jest zbyt wiele. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że ze szkoły prowadzonej przez salezjanów żaden chłopiec i tylko jedna dziewczynka nie zaakceptowała dziecka niewierzącego jako kandydata na przyjaciela. Widać więc, że do szkoły tej uczęszczają dzieci potrafiące zaakceptować światopogląd innych ludzi.

Następne dziecko, które znalazło się pośrodku pomiędzy wyborami pozytywnymi i negatywnymi to takie, które skarży. Otrzymało ono 35% negatywnych głosów i tylko 17,8% pozytywnych. Dzieci siedmioletnie częściej odrzucają osoby skarżące niż je akceptują. Nikt nie lubi *donosicieli*, którzy z każdym głupstwem *biegną* do pani, zwłaszcza jeśli chodzi o odpisywanie zadań w czasie przerwy, ściąganie na sprawdzianach. Osoba taka, choć czasami mówi coś nauczycielowi w dobrej wierze (np. by uchronić biegających po korytarzu od wypadku lub palących po kryjomu w toalecie przed nałogiem), „nie nadaje się” na dobrego kolegę. Zagraża prywatności, zdradzi sekrety, „wygada” tajemnicę. 13,3% głosów pozytywnych otrzymało dziecko zaniedbane. Dzieci, które chętnie miałyby takiego kolegę, wyrosną najprawdopodobniej na osoby opiekuńcze i współczujące. Nie zniechęcało ich, że przedstawiony na ilustracji chłopiec (lub dziewczynka) miał podarte ubranie, że z opowieści prowadzącego badania wynikało, że nie ma książek, kredek, często przychodzi do szkoły bez śniadania. Głosów negatywnych, odrzucających było znacznie więcej, bo aż 38,9%. Być może badani przestraszyli się tego, że będą musieli pożyczać mu ołówki, farby, podzielić się jedzeniem, a może bali się, że ktoś, kto rzadko się myje, nie wygląda ciekawie i czasami niezbyt ładnie pachnie.

Dziecko, które kłamie, chociaż nie znalazło się wśród 4 najbardziej odrzucających dzieci, otrzymało dużą ilość głosów negatywnych: 40,6%, a niewielką pozytywnych: 11,7%. Świadczy to o tym, że dzieci wiedzą jakie zachowania są złe. Możemy przypuszczać, iż ci, którzy nie odrzucili kłamiącego dziecka, sami też posługują się kłamstwem. Wiadomo, że czasami łatwiej skłamać niż przyznać się

do winy. Unikniemy kary, odpowiedzialności, nie będziemy musieli się tłumaczyć. Ale takie zachowanie jest moralnie złe i o tym wiedzą badani uczniowie. Ci, którzy chcą mieć kłamiącego kolegę nie zdają sobie sprawy, że gdy raz stracimy do kogoś zaufanie, to trudno je odbudować, że trudno przyjaźnić się z osobą, w której słowach można znaleźć fałsz i która stale opowiada niestworzone historie.

Analizie poddano także odpowiedzi uczniów klas IV. Pamiętajmy, że każdy uczeń wybierał (spośród 13 przedstawionych na ilustracjach dzieci) czterech kolegów, z którymi mógłby się zaprzyjaźnić i czterech, którzy nie mogliby zostać jego bliskimi kolegami. Wybór świadczy o akceptacji lub odrzuceniu dziecka ze względu na jego *odmienność*. Pozostałe cechy, których reprezentanci nie znaleźli się w żadnej z tych grup uznano za obojętne. I tak cechami tolerowanymi przez dziesięciolatki okazała się niepełnosprawność fizyczna rówieśnika (86% głosów pozytywnych), nieśmiałość (69% głosów pozytywnych), narodowość (65% głosów za) oraz kolor skóry (60% pozytywnych wyborów). Odrzucono dziecko, które kradnie (74% głosów negatywnych), dziecko agresywne (62% głosów przeciw), egoistyczne (65% głosów negatywnych), dziecko, które kłamie (48,5% głosów przeciw) oraz z 47% głosów negatywnych dziecko, które skarży. Wśród dzieci, których *odmienność* była dziesięciolatkom obojętna, znalazło się dziecko otyłe, ruchliwe, niewierzące oraz dziecko zaniedbywane przez rodziców.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej wyborom dokonany przez uczniów klas IV. Tabela 3 i 4. Liczbowe i procentowe przedstawienie wyborów pozytywnych i negatywnych dotyczących cech tolerowanych i nietolerowanych przez uczniów klas IV (patrz s. 349).

Najwięcej głosów pozytywnych uzyskało dziecko niepełnosprawne (86% za, 2% przeciw). Można więc stwierdzić, że dzieci dziesięcioletnie są wrażliwe na chorobę i nieszczęścia innych. Wiedzą, że dzieci niepełnosprawne mogą być równie dobrymi kolegami jak zdrowi rówieśnicy, choć nie w każdej sytuacji są samodzielni i czasami potrzebują pomocy i wsparcia. Uczniowie mieli dokończyć zdanie: „Gdy widzę kogoś na wózku inwalidzkim, to...”

I tak 41% uznało, że pomaga, 28% traktuje taką osobę normalnie, 25% współczuje, 6% badanych nie udzieliło odpowiedzi. Porównując wypowiedzi uczniów klas I i IV można stwierdzić, że jedna i druga grupa chętnie pomaga osobie niepełnosprawnej. Dzieci siedmioletnie bardziej skupiają się na współczuciu, dzieci dziesięcioletnie częściej traktują taką osobę normalnie, jak równego sobie partnera.

Na drugim miejscu, z wynikiem 69% pozytywnych wyborów (6% negatywnych), znalazło się dziecko nieśmiałe. Uczniowie klas IV akceptują nieśmiałych rówieśników. I tak 64% badanych uważa, że dzieci nieśmiałe są miłe, grzeczne, 17% stwierdziło, że chętnie włączają się do zabawy, 11% oceniło je jako pomagające innym, 9% nie udzieliło odpowiedzi lub różniła się ona znacznie od pozostałych. Oto kilka przykładów:

## MOJA KOLEŻANKA / KOLEGA - wybory pozytywne i negatywne (każde dziecko miało 4 wybory pozytywne i 4 negatywne)

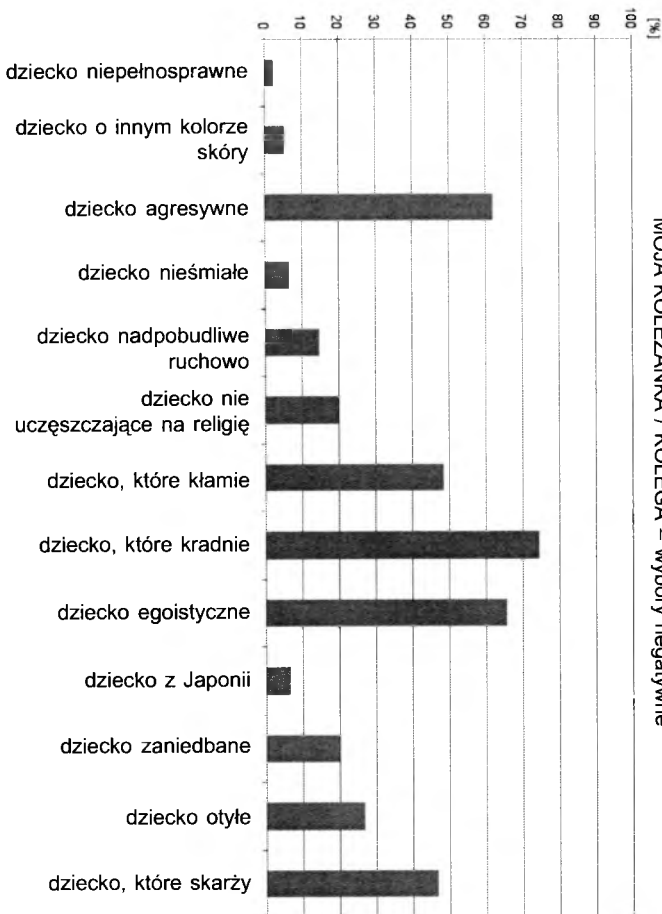
Lp.	Szkoła	Klasa	Płeć	Liczba uczniów	dziecko niepełnosprawne		o innym kolorze skóry		dziecko agresywne		dziecko nieśmiałe		nadpobudliwe ruchowo		nie chodzące na religię														
					P		P		P		P		P		P														
					CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.													
					liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%											
1.	SP nr 64 Poznań	I	CHŁOPCY DZIEWCZYNNKI	40	23	31	77.5	19	82.5	12	30.0	8	34.8	9	22.5	1	4.3	23	57.5	22	95.7	11	27.5	5	21.7	18	45.0	10	43.5
2.	SP o.Salezjanów	I		11	12	9	81.8	9	75.0	3	27.3	9	75.0	3	27.3	0	0.0	6	54.5	8	66.7	3	27.3	2	16.7	4	36.4	4	33.3
3.	SP nr 5 Swarzędz	I		29	26	15	51.7	17	65.4	12	41.4	16	61.5	5	17.2	1	3.8	22	75.9	18	69.2	17	58.6	14	53.8	9	31.0	8	30.8
4.	SP Kobylnica, Paczkowo	I		21	18	15	71.4	14	77.8	12	57.1	10	55.6	4	19.0	0	0.0	10	47.6	10	55.6	8	38.1	7	38.9	1	4.8	3	16.7
RAZEM				101	79	70	69.3	59	74.7	39	38.6	43	54.4	21	20.8	2	2.5	61	60.4	58	73.4	39	38.6	28	35.4	32	31.7	25	31.6
SUMA				180		129	71.7	82	45.6	23	12.8			119	66.1			67	37.2			57	31.7						

Lp.	Szkoła	Klasa	Płeć	Liczba uczniów	dziecko, które kłamie		dziecko, które kradnie		dziecko egoistyczne		dziecko z Japonii		dziecko zaniedbane		dziecko otyłe		dziecko, które skarży		RAZEM																
					P		P		P		P		P		P		P		P		P														
					CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.													
					liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	liczba											
1.	SP nr 64 Poznań	I	CHŁOPCY DZIEWCZYNNKI	40	23	7	17.5	3	13.0	2	5.0	1	4.3	3	7.5	4	17.4	23	57.5	10	43.5	3	7.5	6	26.1	5	12.5	0	0.0	8	20.0	2	8.7	155	91
2.	SP o.Salezjanów	I		11	12	1	9.1	1	8.3	1	9.1	0	0.0	0	0.0	2	16.7	5	45.5	10	83.3	1	9.1	2	16.7	4	36.4	1	8.3	4	36.4	0	0.0	44	48
3.	SP nr 5 Swarzędz	I		29	26	2	6.9	4	15.4	2	6.9	0	0.0	7	24.1	2	7.7	14	48.3	15	57.7	2	6.9	5	19.2	4	13.8	1	3.8	5	17.2	4	15.4	116	105
4.	SP Kobylnica, Paczkowo	I		21	18	1	4.8	2	11.1	0	0.0	1	5.6	3	14.3	7	38.9	15	71.4	9	50.0	3	14.3	2	11.1	2	9.5	0	0.0	3	14.3	6	33.3	77	71
RAZEM				101	79	11	10.9	10	12.7	5	5.0	2	2.5	13	12.9	15	19.0	57	56.4	44	55.7	9	8.9	15	19.0	15	14.9	2	2.5	20	19.8	12	15.2	392	315
SUMA				130		21	11.7	7	3.9	28	15.6			101	56.1			24	13.3			17	9.4			32	17.8					707			

## MOJA KOLEŻANKA / KOLEGA - wybory pozytywne i negatywne (każde dziecko miało 4 wybory pozytywne i 4 negatywne)

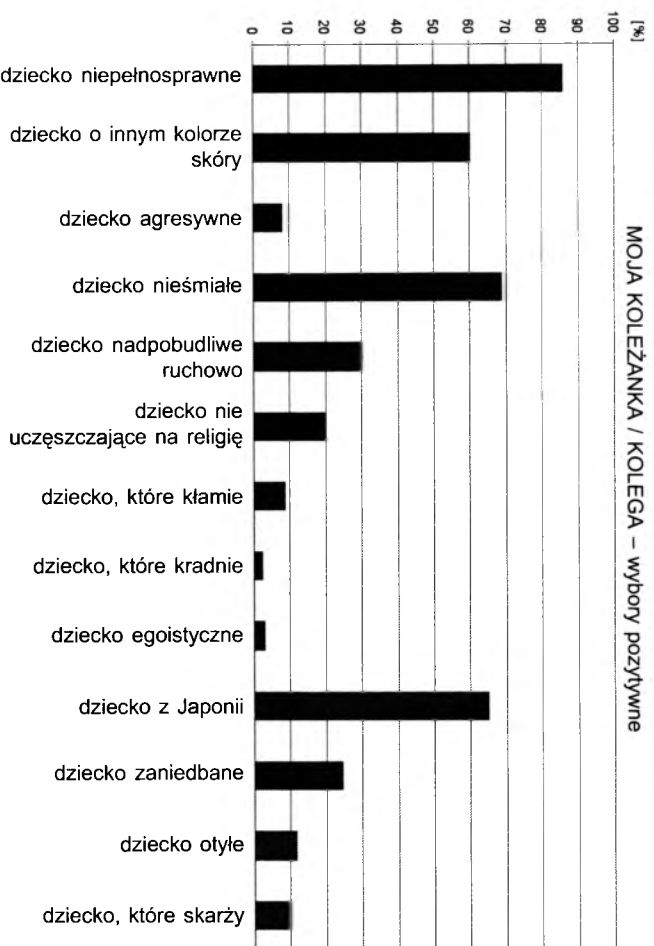
Lp.	Szkoła	Klasa	Płeć	Liczba uczniów	dziecko niepełnosprawne o innym kolorze skóry		dziecko agresywne		dziecko nieśmiałe		nadpobudliwe ruchowo		nie chodzące na religię																
					N		N		N		N		N		N														
					CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.													
					liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%											
1.	SP nr 64 Poznań	I	CHŁOPCY DZIEWCZYNI	40	23	1	2.5	0	0.0	6	15.0	0	0.0	20	50.0	15	65.2	2	5.0	0	0.0	14	35.0	5	21.7	5	12.5	3	13.0
2.	SP o.Salezjanów	I		11	12	0	0.0	0	0.0	0	0.0	0	0.0	5	45.5	8	66.7	0	0.0	0	0.0	4	36.4	1	8.3	0	0.0	1	8.3
3.	SP nr 5 Swarzędz	I		29	26	1	3.4	1	3.8	4	13.8	1	3.8	18	62.1	16	61.5	2	6.9	2	7.7	5	17.2	5	19.2	5	17.2	4	15.4
4.	SP Kobylnica, Paczkowo	I		21	18	0	0.0	1	5.6	2	9.5	3	16.7	11	52.4	8	44.4	2	9.5	2	11.1	2	9.5	4	22.2	4	19.0	3	16.7
RAZEM				101	79	2	2.0	2	2.5	12	11.9	4	5.1	54	53.5	47	59.5	6	5.9	4	5.1	25	24.8	15	19.0	14	13.9	11	13.9
SUMA				180		4	2.2		8.9	16		8.9		101		56.1		10		5.6		40		22.2		25		13.9	

Lp.	Szkoła	Klasa	Płeć	Liczba uczniów	dziecko, które kłamie		dziecko, które kradnie		dziecko egoistyczne		dziecko z Japonii		dziecko zaniedbane		dziecko otyłe		dziecko, które skarży		RAZEM																
					N		N		N		N		N		N		N		N		N														
					CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.	CHŁ.	DZIEW.													
					liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	liczba											
1.	SP nr 64 Poznań	I	CHŁOPCY DZIEWCZYNI	40	23	7	17.5	14	60.9	25	62.5	15	65.2	24	60.0	12	52.2	7	17.5	0	0.0	18	45.0	7	30.4	22	55.0	11	47.8	9	22.5	9	39.1	160	91
2.	SP o.Salezjanów	I		11	12	4	36.4	5	41.7	8	72.7	11	91.7	9	81.8	6	50.0	2	18.2	0	0.0	4	36.4	2	16.7	3	27.3	8	66.7	5	45.5	6	50.0	44	48
3.	SP nr 5 Swarzędz	I		29	26	16	55.2	12	46.2	18	62.1	20	76.9	14	48.3	14	53.8	0	0.0	0	0.0	13	44.8	11	42.3	9	31.0	7	26.9	11	37.9	11	42.3	116	104
4.	SP Kobylnica, Paczkowo	I		21	18	7	33.3	8	44.4	18	85.7	12	66.7	12	57.1	6	33.3	2	9.5	4	22.2	7	33.3	8	44.4	9	42.9	8	44.4	7	33.3	5	27.8	83	72
RAZEM				101	79	34	33.7	39	49.4	69	68.3	58	73.4	59	58.4	38	48.1	11	10.9	4	5.1	42	41.6	28	35.4	43	42.6	34	43.0	32	31.7	31	39.2	403	315
SUMA				180		73		40.6		127		70.6		97		53.9		15		8.3		70		38.9		77		42.8		63		35.0		718	



Wykres 3. i 4. Graficzne przedstawienie akceptacji przez uczniów klas IV wybranych cech świadczących o odmienności (ze względuw technicznych wykonanie zostały dwa wykresy)

WYKRESY DLA KLASY IV:



- Kamila (Paczkowo) „nie biją innych”,
- Wiktor (IVa Kobylnica) „dobrze się uczą”,
- Borys (IVa Poznań) „są strasznie nudni”,
- Małgosia (Poznań szkoła salezjanów) „są w moim typie”.

Dzieci nieśmiałe są akceptowane przez rówieśników. Postrzegane są jako miłe, koleżeńskie, sympatyczne, choć mniej przebojowe, stojące często z boku, nie pozostają nie zauważone przez grupę. Zawsze znajdzie się ktoś, kto zaprosi je do zabawy, porozmawia. W każdej klasie znajdują się też dzieci, które będą obojętnie lub też wrogo odnosić się do cichych, spokojnych rówieśników. Mogą stać się oni wtedy obiektem kpin, zaczepek, mogą być szturchani i popychani. Bywają również dzieci, u których nieśmiałość osiąga tak wielkie rozmiary, że nie potrafią one nawiązać żadnego kontaktu z kolegami. W takich sytuacjach konieczna jest interwencja nauczyciela, pedagoga szkolnego bądź psychologa. Najważniejsze, aby w porę dostrzec problem i otoczyć takie dziecko szczególną opieką.

Następną cechą akceptowaną przez uczniów klas IV jest narodowość (65% za i 6% głosów przeciw). Przedstawione uczniom dziecko pochodziło z Japonii. Uczniowie bez względu na płeć i miejsce zamieszkania wyrażali chęć współpracy, wspólnej zabawy z przedstawionym chłopcem lub dziewczynką.

Kolor skóry to następna cecha akceptowana przez uczniów. Murzyn przedstawiony na ilustracji otrzymał 60% głosów pozytywnych i 5% negatywnych. Pod pojęciem „ludzi o innym kolorze skóry”, 32% badanych widziało ludzi takich samych jak my, czyli kolor skóry nie stanowi dla nich żadnej różnicy. Dla 30% są to Murzyni, Chińczycy, Indianie czyli przedstawiciele rasy czarnej, żółtej. 20% uznało, że są to obcokrajowcy (innokrajowcy), a 18% nie potrafiła wyjaśnić, co rozumie pod tym pojęciem lub też odpowiedź różniła się znacznie od pozostałych. Oto przykłady:

- Klaudia (IVa Kobylnica) „to brzydale”,
- Bartek (IVa Kobylnica) „są opaleni”.

Z przeprowadzonych badań wynika, że najmniej akceptowane z wszystkich przedstawionych dzieci, było to, które kradło. Aż 74% głosów „przeciw” i tylko 2% głosów „za” otrzymało dziecko, które bez płacenia zabrało ze sklepu jabłko, a także bez pytania zabierało mamie z portmonetki pieniądze. Wyniki te świadczą o tym, że uczniowie z klas IV nie akceptują, a wręcz potępiają takie zachowanie. Wiedzą, iż kradzież jest czymś złym, czymś czego nie można tolerować. Ten kto zabiera cudzą własność, nie zasługuje na to, by być dobrym kolegą. Natomiast 62% głosów negatywnych (przy 8% pozytywnych) otrzymało dziec-



ko agresywne. 46% uczniów uznało, że nie lubi dzieci, które są niegrzeczne, nie-miłe, 27% twierdziło, że nie lubi tych dzieci, które biją innych, 15% tych, które przezywają i przeklinają, a 12% nie udzieliło odpowiedzi lub nie można jej było zakwalifikować do żadnej kategorii. Oto przykłady:

- Adrian (IVb Kobylnica) „nie chodzą do kościoła”,
- Julka (IVa Poznań szkoła salezjanów) „są złe”,
- Szymon (IVb Swarzędz) „robią innym krzywdę”,
- Wojtek (IVc Swarzędz) „stałe kogoś zaczepiają”.

Następną cechą nie akceptowaną przez uczniów klas IV jest egoizm. Dziecko, które myśli tylko o sobie, nie chce pożyczyć przyborów szkolnych, zabawek, nie poczęstuje cukierkami, nie jest mile widziane wśród rówieśników. Dziecko takie otrzymało 65% głosów negatywnych i tylko 3% pozytywnych. W małej miejscowości i na wsi badani jednogłośnie opowiedzieli się za odrzuceniem małego egoisty, w dużym mieście znalazły się osoby gotowe tę cechę zaakceptować. Nasuwa się więc wniosek, że ci, którzy myślą o innych, dzielą się, pożyczają prędzej znajdują kolegów i przyjaciół niż jednostki samolubne.

Kolejne, czwarte miejsce wśród negatywnych wyborów zajmuje kłamstwo (48,5% negatywnych i 9% pozytywnych głosów). Uczniowie wiedzą, że kłamać nie wolno, że to jest coś złego. Wiedzą, że kłamstwo może dotyczyć różnych spraw, np. wyjaśnienia dlaczego nie odrobiliśmy lekcji, dlaczego uderzyliśmy koleżankę. Przeważnie dzieciom zdarza się kłamać, bo chcą uniknąć kary. Cieszy jednak fakt, że znaczna część badanych takie zachowanie potępia, a jeżeli ktoś skłamie, to nie czuje się z tym najlepiej. Dziesięciolatki powiedziały, że gdy kolega okłamuje mamę, to oni mówią koledze, że źle robi (37%) lub sami mówią jej prawdę (23%). 15% powiedziało, że nie lubi takiego kłamczucha, smutno im i przykro. 25% nie udzieliło odpowiedzi lub nie pasowała ona do żadnej kategorii. Oto kilka przykładów:

- Magda (Poznań szkoła salezjanów) „jestem zła”,
- Marianna (szkoła salezjanów) „nic nie robię”,
- Adrian (IVc Swarzędz) „gardzę nim”,
- Krzysztof (IVb Poznań) „wkurza mnie to”,
- Łukasz (IVc Poznań) „myślę, że jest głupi”.

Dziecko, które skarży otrzymało aż 47% głosów negatywnych i tylko 9% pozytywnych, dlatego zaliczyłam tę cechę do nie akceptowanych przez uczniów klas IV. Wydaje mi się, że w tym wieku uczniowie szanują tych, którzy potrafią dotrzymać tajemnicy, nie „donoszą” na kolegów. Dla dziesięciolatka nie jest ważne, czy ktoś, mówiąc nauczycielowi, że odpisywał zadanie domowe, chce aby nie miał on zaległości i utrwalił wiedzę zdobytą na lekcji, ale raczej, że został

zdradzony. Choć czasami dzieci nie mają odwagi przyznać się do niewłaściwych postępów, nie są zadowolone, gdy robi to ktoś inny bez ich zgody. Skarżenie traktują jako ingerencję we własne sprawy, jako zdradę, nielojalność, donosicielstwo. W tym wieku ten, kto skarży, będzie miał kłopoty ze znalezieniem dobrych kolegów.

Dziecko ruchliwe uzyskało 29% pozytywnych i 15% negatywnych głosów. Przypomnę, że chodziło o dziecko, które było rozgadane w czasie lekcji, lubiło biegać, skakać, śmiać się. Na podstawie uzyskanych wyników cecha ta została zaliczona do obojętnych. W większości uczniowie klas IV nie mają nic przeciwko „rozrywkowym” kolegom, którzy w czasie lekcji „rozładują” atmosferę, zajmą nauczycielowi trochę czasu, a w trakcie przerw wspólnie z innymi pobiegają, powyglupiają się. Dla niektórych badanych takie zachowanie wydało się nieodpowiednie. Przeszkadza im rozmowa w czasie zajęć, nie mogą się skupić.

24,5% głosów pozytywnych i 20% negatywnych otrzymało dziecko zaniebane. Największa ilość głosów negatywnych należała do badanych mieszkających w dużym mieście. Być może wynika to z faktu, iż w dużych miastach dzieci biednych i zaniebanych jest mniej i dlatego bardziej rzucają się w oczy i budzą niechęć, zwłaszcza wśród tych, których rodziców stać na więcej, i którzy przez to uważają się za lepszych, bardziej wartościowych. Uczniom z małego miasta i ze szkoły prowadzonej przez salezjanów nie przeszkadzało, że kolega jest gorzej ubrany, nie ma śniadania, przyborów szkolnych. Wśród badanych pochodzących ze wsi głosy pozytywne i negatywne rozłożone zostały równomiernie. Cieszy fakt, iż uczniowie klas IV nie przywiązują wielkiej wagi do stanu majątkowego rodziców rówieśników. Nawet biedny, zaniebany kolega może być dobrym kumplem, towarzyszem zabaw. Chcąc stwierdzić jaki jest stosunek uczniów klas IV do ludzi biednych, brudnych, żebrzących, poproszono ich o dokończenie zdania: „Gdy widzę żebraka proszącego o pieniądze, to...”. Najlicniejsza grupa badanych, bo aż 72,5% powiedziała, że daje mu pieniądze, ubrania, 12% stwierdziło, że nie daje pieniędzy, 6% współczuje żebrakowi, żal im go, a 9% nie udzieliło odpowiedzi lub znacznie różniła się ona od pozostałych. Oto kilka przykładów:

- Ewelina (IV Kobylnica) „uciekam”,
- Kinga (Paczkowo) „robi mi się smutno”,
- Kacper (IVc Poznań) „nie znoszę ich”,
- Michał (IVb Poznań) „powinni iść do pracy”.

Pozytywnym wydaje się fakt, że dzieci są wrażliwe na biedę i niedostatek innych. Chętnie deklarują niesienie pomocy, wsparcia. Wydaje mi się jednak, że ludzie żebrzący na naszych ulicach robią to w coraz bardziej nachalny, wymuszający sposób, jest ich też coraz więcej, co może wzbudzać niechęć i zobojęt-

nienie. Dobrze, że młodzi ludzie współczują żebrakom, dostrzegają ich trudną sytuację, wspomagają drobnymi kwotami, ale to i tak nie odmieni ich życia. Może spotykając na swej drodze ludzi żebrzących dziesięciolatek zastanowi się, skąd ci ludzie się biorą, co jest przyczyną biedy i czy nie lepiej przyłożyć się do nauki, by w przyszłości mieć zawód i możliwość samodzielnego zarabiania pieniędzy. Mam jednak nadzieję, że dzieci zaniedbane, uczęszczające do polskich szkół znajdą wsparcie wśród dorosłych i akceptację wśród rówieśników.

Dziecko otyłe uzyskało 27% głosów negatywnych i 12% pozytywnych. Cecha ta uznana została za obojętną, jednak większa ilość głosów negatywnych świadczy o tym, że dzieci otyłe trudniej odnajdują się w grupie rówieśniczej. Otyłość nie powinna być przeszkodą w codziennych kontaktach z rówieśnikami. Dopiero wspólna zabawa wymagająca sprawności fizycznej i odpowiedniej kondycji (np. lekcja wychowania fizycznego, wspólna gra w piłkę, bieganie) może być powodem odsunięcia dziecka otyłego od grupy. Wydawać by się mogło, iż chłopcy częściej grający w piłkę, rywalizujący na boisku o laur zwycięstwa, odrzucą otyłego kolegę, który może utrudnić wygraną, opóźnić wykonywanie ćwiczeń podczas wyścigu rzędów. Badania wykazały jednak, że to dziewczynki chętniej odrzucają osobę otyłą. Być może wszystkie chcą być szczupłutkie i zgrabne jak modelki i bohaterki filmów, a gruba koleżanka nie pasuje do lansowanego przez mass media wizerunku. Proszono, by badani dokończyli zdanie: „Gdy widzę grubasa...”. I tak największa grupa, bo 49% powiedziała, że nie reaguje, nie śmieje się, 26% przyznało, że śmieje się, przezywa, 6% współczuje osobie otyłej, 18% nie udzieliło odpowiedzi lub różniła się ona od pozostałych.

Oto kilka przykładów:

- Bartek (IVb Kobylnica) „uciekam”,
- Jagoda (Poznań szkoła salezjanów) „pomagam mu”,
- Cezary IVb Kobylnica) „mówię: schudnij trochę”,
- Monika (IVa Poznań) „robi mi się niedobrze”,
- Małgosia (IVb) „chce mi się wymiotować”,
- Ania (IVc Swarzędz) „wygląda obrzydliwie”.

Dziecko niewierzące znalazło się w grupie obojętnej. Uzyskało ono tyle samo głosów pozytywnych (20%) co negatywnych (20%). Wyznanie kolegi nie jest dla dziesięciolatka cechą istotną. Dziecko przedstawione przez badającego, chociaż ze względu na przekonania nie uczestniczyło w jasełkach, przygotowaniach do Świąt Wielkanocnych, nie chodziło do kościoła, w czasie przerw chętnie bawiło się z innymi dziećmi, chętnie pomagało innym. Stwierdzić można, że właśnie ta pomoc, koleżeńskość sprawiła, że zostało ono zaakceptowane przez grupę. Uczniowie klas IV znacznie częściej patrzą na zachowanie kolegi niż na to, w co wierzy. Analiza otrzymanych wyników pozwoliła stwierdzić, że ze szkoły sale-

zjanów żaden chłopiec (i tylko jedna dziewczynka) gotowa była zaprzyjaźnić się z dzieckiem niewierzącym, natomiast aż 70% badanych uczniów klas IV odrzuciło niewierzące dziecko jako osobę, z którą mogliby się kolegować (jest to całkowite przeciwieństwo odpowiedzi dzieci z klas I z tej samej szkoły, gdzie wskaźnik odrzucenia wynosił ok. 0,5%). Być może wynika to z faktu, iż ich wiara jest głęboka i wolą przebywać w towarzystwie tych, którzy wierzą w to, co oni, którzy w życiu kierują się tymi samymi wartościami. Mogą bowiem porozmawiać na tematy związane z zasadami Kościoła, z religią. Powodem może być też fakt, iż w swoim życiu stykają się głównie z dziećmi z rodzin wierzących, stanowią więc jakby zamkniętą grupę. Wyniki mogą też być tylko zbiegiem okoliczności ze względu na małą liczbę dzieci uczęszczających do szkoły prowadzonej przez salezjanów.

### PODSUMOWANIE

Przedmiotem badań opisanych w artykule było stwierdzenie wobec jakich cech i zachowań drugiego człowieka dzieci siedmioletnie i dziesięcioletnie przejawiają postawę tolerancji. *Inność*, na którą zwrócono uwagę dotyczyła wyglądu zewnętrznego drugiego człowieka, deficytów rozwojowych, zachowania, poglądów religijnych, narodowości, koloru skóry oraz społeczno-moralnego postępowania. Wyznacznikiem akceptacji lub odrzucenia był wybór dziecka posiadającego odmienną cechę, na kolegę lub koleżankę. I tak najwyższe wskaźniki zachowań tolerancyjnych odnoszą się do *inności* wynikającej z deficytów rozwojowych, narodowości, koloru skóry oraz nieśmiałości. Natomiast najwyższy wskaźnik zachowań nietolerancyjnych dotyczył nieprzestrzegania zasad moralnych (kradzież, kłamstwo), zachowań agresywnych, zachowań aspołecznych (skarżenie, egoizm) oraz tuszy dziecka (grubas). Cechami obojętnymi, a więc cechami, na które uczniowie nie zwracają zbyt dużej uwagi, było wyznanie, ruchliwość oraz zaniedbywanie dziecka przez rodziców.

Pamiętajmy, że wnioski wypływają jedynie z deklaracji słownej badanych. Chociaż pochodzą one również z pytań projekcyjnych, nie jesteśmy w stanie powiedzieć, jak wyglądałoby zachowanie respondenta w realnej sytuacji zetknięcia z *odmiennością*. Wierzę, że rzeczywistość pokryłaby się z deklaracjami uczniów klas I i IV. Zwróćmy uwagę na fakt, iż jest to wiek kształtowania postawy tolerancyjnej wobec drugiego człowieka. Należy więc dostarczać dzieciom wzorów do naśladowania (filmy, opowiadania, przykłady prawidłowych zachowań rodziców, nauczycieli). Dzieci muszą nauczyć się szacunku dla drugiego człowieka bez względu na jego wygląd zewnętrzny, kolor skóry, narodowość, rasę czy światopogląd. Ważną rzeczą jest też nauczanie młodego pokolenia zachowań nietolerancyjnych wobec niewłaściwego postępowania innych, pamiętając o tym, aby negując zacho-

wanie, nie potępiać człowieka, który się ich dopuścił. Musimy nauczyć nasze dzieci postępować tak, aby wszyscy ludzie, również w jakiś sposób *inni*, mogli żyć bezpiecznie i godnie.

## SUMMARY

The otherness, the object of tolerance. Shaping of tolerance attitudes in educational circles. Each of us is different. Our otherness is a feature that we were born with (genetic one), and we don't have an influence on it, features which we acquired during education process (depend on the environment, that we live in) and opinions, values obtained through the live experience. Tolerance, intolerance, acceptance, indifference are the conceptions which we use to define our relations towards other person's otherness. What's influence our relation to otherness? The way we perceive and judge a behaviour, view, belief of a person who is „different”, is related to specific acts, an experience, and a value system. The role of the values is huge and necessary. That's why it is important in process of education. From the youngest age, at our homes, in a group, at school, we teach a respect and a tolerance for people seen as „different”. There is more and more children of this kind at school. It applies to the look, educational deficiency, skin colour, a social behaving and moral principles. That's why is so important for the future generation to learn how to accept the otherness.

### Key words:

otherness, tolerance, acceptance, shaping attitudes, education, distinctness

